

Informator KSSE



listopad | grudzień 2004

MAGAZYN STREFA

ISSN 1644-5163

O zmianie strategii marketingowej KSSE S.A. i jej rezultatach

- mówi Piotr Wojacek,
Prezes Zarządu KSSE S.A.

Bezrobocie na Śląsku maleje!

- pisze Marta Malik,
WUP Katowice

Forum inwestycyjne w Kolonii

- komentuje Justyna Romańczyk,
KSSE S.A.

Szczęśliwego Nowego Roku 2005

w numerze między innymi:

■ Polska i Polacy w Unii Europejskiej!

– Rozmowa z dr. Janem Olbrychtem, posłem do Parlamentu Europejskiego str. 4-5

■ Zadanie na najbliższe lata

– Rozmowa z red. Krystyną Bochenek, senatorem RP str. 6-7

■ Nowa strategia, nowa jakość

– raport Prezesa Zarządu KSSE S.A. Piotra Wojaczka str. 8-9

■ Bezrobocie maleje

– raport Marty Malik, Rzecznika Wojewódzkiego Urzędu Pracy str. 10-11

■ Forum inwestycyjne

– sprawozdanie str. 14-15

■ KALENDARIUM str. 16-23

■ Czas dla Deweloperów!

– Parkridge Polska w KSSE str. 20-21

■ Inteligentna decyzja

– Rozmowa z Prezesem Zarządu Plastal Polska Sp. z o.o. - Roydenem Morganem str. 29

■ Rozszerzenie projektu inwestycyjnego

– analiza prawna kier. działu prawnego KSSE, Mirosława Pachuckiego str. 32-33

W poprzednim numerze MS pojawiła się błędna nazwa firmy *Techno Morando Polska Sp. z o.o.*, zamiast poprawnej *Tecno Morando Polska Sp. z o.o.* Za pomyłkę przepraszamy.

Na okładce Rynek w Gliwicach.
(foto: T. Jodłowski)



I znowu mija kolejny rok, i znowu nadszedł czas podsumowań. Pozostając za nami 2004 rok był przełomowym rokiem dla Strefy, dla Polski, dla Europy. Nazywając go przełomowym, chcę podkreślić, że jest to rok powrotu do inspirującego nas klimatu końca lat dziewięćdziesiątych, kiedy przyjmowaliśmy w obszarze Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej kilkunastu inwestorów rocznie. Już w czwartym kwartale poprzedniego roku zaobserwowaliśmy poważny wzrost zapytań ofertowych, później następowało coraz więcej spotkań, by w rezultacie zrealizować w tym roku aż jedenaście przetargów. Był to więc rok ciężkiej i wyťažonej pracy, przynoszącej oczekiwany efekt i satysfakcję.

Wysiłek, który podejmujemy dla osiągnięcia sukcesu w ramach funkcjonowania Specjalnej Strefy Ekonomicznej to energia napędzająca mały, oczywiście również jeden z wielu, lecz bardzo efektywny trybik rozpdzający naszą gospodarkę.

Rok 2004 to również przełomowy moment w dziejach Polski. Przeła-

mując bariery i zastane stereotypy, przystępując do europejskiej wspólnoty, zmieniliśmy na zawsze oblicze, nie tylko kraju, lecz całej centralnej Europy. Członkostwo Polski w UE to przecież najlepsza gwarancja dla stabilności osiągniętych zmian demokratycznego modelu ustrojowego. To również naturalny bodziec dla polskiej gospodarki, dający szansę wyrównania poziomów, podniesienia standardów, zwiększania inwestycji. Dzięki integracji zwiększył się napływ kapitału zagranicznego, nowych technologii i inwestorów. Efektem tych zjawisk jest, przede wszystkim, rosnące poczucie stabilności, bezpieczeństwa i świadomości gwarancji swobodnego rozwoju gospodarczego. Wszystko to, niesie ze sobą potężny ładunek energii i optymizmu dającego siłę do zrealizowania wszystkich postawionych przed sobą zadań, pokonania barier i podnoszonych wciąż poprzeczek. To właśnie te wyzwania budzą w nas uzasadnioną nadzieję na pomyślność nadchodzących dni. O przyjęcie najlepszych życzeń świątecznych i noworocznych prosimy zarówno wszystkich tych, którzy byli z nami od wielu lat i tych, którzy niedawno przyłączyli się do grona inwestorów. Wszystkiego najlepszego składamy wszystkim osobom, bez których wyťažonej pracy, nie byłoby naszych wspólnych sukcesów. Serdecznie dziękujemy wszystkim za troskę, wyrozumiałość, cierpliwość, za starania niosące ze sobą wiele ciepła otuchy i wsparcia.

**Prezes Zarządu
KSSE S.A.
Piotr Wojaczek**



KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA S.A.:

Prezes Zarządu: **Piotr Wojaczek**,

Zastępca Prezesa: **Ryszard Hapeta**

Biurowo Zarządu: 40-032 Katowice, ul. Sienkiewicza 28,
tel. (032) 251-07-36, 251-09-58, tel. (032) 785-70-68, 785-70-69,
fax: (032) 251-37-66, e-mail: ksse@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl

PODSTREFA TYSKA, Wiceprezes: **Ewa Stachura-Pordzik**

43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2, tel. (032) 217-50-42, fax: 329-12-20, e-mail: tychy@ksse.com.pl

PODSTREFA GLIWICKA, Wiceprezes: **Jerzy Łoik**

44-100 Gliwice, ul. Konstytucji 11, tel. (032) 231-89-10, 331-34-05, e-mail: gliwice@ksse.com.pl

PODSTREFA SOSNOWIECKO - DĄBROWSKA, Wiceprezes: **Mirosław Bubel**

41-219 Sosnowiec, ul. Modrzewiowa 7, tel. (032) 298-89-69, tel./fax: 292-01-06, e-mail: sosnowiec@ksse.com.pl

PODSTREFA JASTRZĘBSKO - ŻORSKA, Wiceprezes: **Andrzej Zabięgliński**

44-240 Żory, Al. Wojska Polskiego 4, tel. (032) 435-16-16, tel./fax (032) 435-06-16, e-mail: zory@ksse.com.pl



Magazyn Strefa. Informator Inwestorów KSSE S.A. Dwumiesięcznik, wydawany na zlecenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Nr ISDN 1644-5163.

Redaktor naczelny: Jędrzej Lipski. Adres redakcji: INTER-MEDIA V Sp. z o.o. 40-008 Katowice, ul. Warszawska 60/2, tel/fax: (032) 782 41 05, www.im-v.pl, e-mail: i-media-v@post.pl.

Polska i Polacy w Unii Europejskiej



Rozmowa z dr. Janem Olbrychtem, posłem do Parlamentu Europejskiego.



– Jak Pan się czuje w Parlamencie Europejskim?

– To niewątpliwie dla mnie nowe doświadczenie. Daleki jednak jestem od uczucia wyobcowania. Z wieloma eurodeputowanymi miałem okazję współpracować w przeszłości jako działacz samorządowy. Takie doświadczenia niesamowicie zbliżają i sprawiają, iż tworząc wizję wspólnej Europy nie tracimy z pola widzenia wymiaru mikro – regionu, powiatu i gminy, w których mieszkamy i które znamy najlepiej. Parlament Europejski to ciało niezwykle zróżnicowane politycznie, kulturowo i światopoglądowo.

wo. Tym, co łączy, jest przeświadczenie, iż nasza wspólna przyszłość zależy od tego, na ile efektywny będzie kompromis, który możemy wypracować w toku parlamentarnych prac w Brukseli i Strasburgu.

To dla mnie nowe wyzwanie także w sensie ludzkim i organizacyjnym. Praca ta wymaga odpowiednich umiejętności i kompetencji zarówno deputowanego, jak i jego współpracowników. Pomimo pojawiających się tu i ówdzie pogłosek, że nasze obowiązki ograniczają się wyłącznie

do udziału w sesjach parlamentu, praca europośła ma charakter ciągły i wymaga poświęcenia jej sporej ilości czasu. Jeśli chce się walczyć o interesy kraju, nie wystarczy być w Brukseli i Strasburgu.

– Jak Pan postrzega swoją rolę w tej strukturze reprezentując państwo pełne sprzeczności, słabości i konfliktów wewnętrznych?

– Deputowany reprezentuje mieszkańców kraju, w którym go wybrano, a nie jego strukturę polityczną czy administracyjną. Bycie osobą publiczną wymaga prezentacji jednoznacznego

sposobu myślenia i działania, posiadania odpowiednio skryzjalizowanych przekonań politycznych. Wchodząc do Parlamentu nie przestaje się być obywatelem państwa czy członkiem lokalnej społeczności, jednak w celu skuteczniejszego działania posłowie łączą się we frakcje parlamentarne, odpowiadające ich politycznym przekonaniom. Z tej przyczyny są one wielonarodowe. Frakcja, do której należę – Europejskiej Partii Ludowej – Europejskich Demokratów (EPL–ED) jest największą tego typu grupą w Parlamencie Europejskim. To formacja polityczna o obliczu chadeckim. Fakt, iż do frakcji tej weszła Platforma Obywatelska pociąga za sobą nie tylko określone wybory o charakterze światopoglądowym, ale przede wszystkim oznacza opowiedzenie się za określoną, konkretną wizją rozwoju europejskich społeczeństw.

Dlatego też patrząc z tej perspektywy widzimy, jak wiele jest do zrobienia na drodze zmierzającej do wyeliminowania z naszego życia publicznego negatywnych zachowań i tendencji, które nie tylko rzutują na obraz Polski w Europie czy w świecie, lecz przede wszystkim nie pozwalają nam na osiągnięcie odpowiedniego poziomu cywilizacyjnego.

– Mija rok 2004. Czas na podsumowania. Czy rzeczywiście dla Polski był to rok przełomu?

– Bez wątplenia. 1 maja staliśmy się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, a 13 czerwca po raz pierwszy wybieraliśmy swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim. Parlament ten pracuje w tej chwili intensywnie nad określeniem kierunków dalszego rozwoju Europy. W praktyce dotyczy to przygotowania tzw. Nowej Perspektywy Finansowej obejmującej lata 2007–2013. W wyniku tej pracy zredefiniowane zostaną funkcje Unii Europejskiej, w tym także miejsce Polski w Europie w najbliższych latach.

– **Emigracja za chlebem przestała mieć charakter incydentalny. Dzisiaj to prawdziwy exodus. Czy Pana zdaniem tę tendencję można w jakiś sposób zmienić?**

– Pod pewnymi warunkami nie widzę w tym zjawisku niczego niekorzystnego. Jak każde zjawisko społeczne, także i to ma dwa oblicza. Udział w Unii daje nam prawo do wolnego wyboru miej-

sca zamieszkania i pracy. Z drugiej strony atrakcyjniejsze warunki pracy za granicą powodują, że wielu obywateli tzw. ‘nowej Unii’ decyduje się na opuszczenie swoich stron rodzinnych. Przy ocenie tego zjawiska musimy sobie też zdawać sprawę z faktu, iż bardzo wielu młodych świetnie wykształconych Europejczyków opuszcza stary kontynent i decyduje się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. To z kolei sprawia, iż wakaty po nich stają się potencjalnymi miejscami pracy dla młodych Polaków, Czechów czy Węgrów. Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo drenażu kadr, i to jest niewątpliwie niepokojące. Jednak w mojej ocenie liczba osób, które zdecydują się na stałe opuścić Polskę, będzie raczej niewielka. Zakładając, iż po zdobyciu solidnego zawodowego doświadczenia ludzie ci będą wracać, w ostatecznym rozrachunku sytuacja ta stwarza więcej szans niż zagrożeń.

– **Polska jest dzisiaj słabym państwem, potrzebne jest**

zatem lekarstwo, które nas wzmocni i uzdrowi. Zna Pan lekarstwo na ten stan? W czym widzi Pan ratunek dla Polski, jako organizmu politycznego, gospodarczego i społecznego?

– Nie zgodziłbym się z tak radykalną oceną Rzeczypospolitej. Polska dysponuje niestety słabą gospodarką, pojawiają się skandale korupcyjne, przechodzimy jednak proces transformacji. Wychodzimy nie bez trudu z wieloletnich zapóźnień. Jednak w ogólnej ocenie nie jesteśmy krajem słabym. Gdyby tak było, to Unia Europejska nie przyjąłaby nas. Z odpowiednią dozą realizmu doceniono nasz potencjał, zwracając przy tym pilną uwagę na ograniczenia, którym jesteśmy poddani.

Najtrudniejsze za nami. Jakie lekarstwo? Praca, upór, konsekwencja w działaniu, reformowaniu struktur politycznych i społecznych. Ogromnie ważne jest zapewnienie jawności życia publicznego i wszystkich jego elementów, czyli przejrzystości procesu podejmowania decyzji na wszystkich szczeblach. Przyjęcie uniwersalnych wartości, wynikających z naszej wspólnej europejskiej tożsamości. Z tego wypływa docenienie podmiotowości obywateli oraz m.in. stworzenie swobodniejszych zasad działania podmiotów gospodarczych – państwo nie powinno wszystkiego zawłaszczać i koncesjonować. Do tego powinniśmy zmierzać. Wtedy pokażemy w pełni, co potrafimy.

– **Dziękuję za rozmowę.**



Zadanie na najbliższe lata

Rozmowa z red. Krystyną Bochenek, senatorem RP



– Jest Pani zawodowym senatorem z urlopem bezpłatnym w macierzystym Radiu Katowice. Jest Pani także członkiem senackiej komisji kultury i środków przekazu. I jednocześnie prezes Radia zdejmuje Pani autorską audycję. Tak Pani wyobrażała sobie wolność mediów?

– To, że prezes Radia Katowice nie chce zgodzić się, abym na zasadzie umowy o dzieło kontynuowała mój autorski Magazyn Medyczny, który prowadziłam od kilkunastu lat, nie ma nic wspólnego

z wolnością mediów. To jest jakieś wielkie niezrozumienie i nieporozumienie, które niepotrzebnie przerodziło się w konflikt. Wolalabym, aby moje ukochane Polskie Radio Katowice gościło na łamach gazet z całkiem innych powodów. Wierzę głęboko, że w świątecznych dniach pojednania i zgody, u progu Nowego Roku prezes Rola zmienia zdanie i mając na uwadze popularność programu, misję nadawcy publicznego,

który winien w fachowy sposób m.in. upowszechniać zdrowie, a przede wszystkim mając na uwadze dobro Słuchaczy, którzy o ten program się dopominają – przywróci Magazyn Medyczny Krystyny Bochenek na radiową antenę. Mam również nadzieję, że kiedy Państwo będą czytać te słowa rzecz będzie już nieaktualna, a ja będę mogła raz w tygodniu, we wtorek po 14.00 mówić Wam: dzień dobry, przypominać o tym, jak szkodliwe jest palenie papierosów i że nie można spędzić życia za biurkiem, czy w samochodzie, bo to rujnuje zdrowie...

– W jakim kierunku zmierza polski rynek medialny? Czy opinie o tym, że dominują w nim treści „lekkie, łatwe i przyjemne” są przesadzone?

– Treści lekkie, łatwe i przyjemne przyciągają rzesze słuchaczy i widzów, którzy zmęczeni harówką i troskami dnia codziennego chcą się zrelaksować. A co za tym idzie kuszą także reklamodawców i sponsorów. Niestety, także media publiczne muszą na siebie zarabiać. Dlatego we wszystkich mediach elektronicznych króluje fetysz tzw. zarabiania i bożek tzw. oglądalności, który determinuje nasze dziennikarskie działania. To powoduje, że z ramówki w najlepszym czasie antenowym „spadają” programy ambitniejsze, trudniejsze, przeznaczone dla słuchacza, widza bardziej wymagającego, którego nie zadowolą powszechnie oglądane telenowele... Rada na dziś jest jedna: trzeba szukać możliwie najbardziej atrakcyjnych sposobów prezentowania programów i treści elitarnych, żeby zainteresować nimi również przypadkowego odbiorcę. To jest trudne, ale możliwe. Pamiętam znakomity program Macieja Niesiołowskiego „Z batutą i humorem”, wspomnę tu reportaże Barbary Włodarczyk z cyklu „Szerokie tory”, ciepłe rozmowy Anny Dymnej z ludźmi niepełnosprawnymi, wykłady prof. Jana Miodka, czy

ogólnopolskie Dyktando, które w przystępny sposób promuje poprawną polszczyznę. Myślę, że w przyszłości antidotum na tę papkę medialną będą kanały tematyczne, np. parlamentarny, dokumentalny, muzyczny itp., które zaspokoją najbardziej wyrafinowane gusty odbiorców dając im szeroką i nieskrępowaną czasem ofertę programową.

– Czy można mówić „o społecznej roli mediów”? Jak pogodzić to z prawami rynku: zarabiasz, istniejesz. Masz straty, plajtujejesz!

– Prawa rynku są bezwzględne, a radio i telewizja, to duże fabryki, które wymagają olbrzymich nakładów finansowych... Szczególnie telewizja z jej nowoczesną i rozbudowaną techniką. Są jednak przykłady, nawet w stacjach prywatnych, że można połączyć tę „społeczną rolę mediów” o którą pan pyta z tzw. zarabianiem pieniędzy, czego przykładem jest znakomity program Tomasza Lisa „Co z tą Polską?”. Profesjonalny program poruszający ważne społecznie tematy, który z pewnością należy do medialnej papki, jest suto okraszany reklamami. Ale, by połączyć tę „społeczną rolę” z pozyskiwaniem pieniędzy trzeba się nie lada nagłówkować i napracować. I trzeba także wielkiego talentu.

– Coraz głośniej i częściej mówi się o prywatyzacji mediów publicznych. Nie tylko Telewizji Polskiej, ale także Polskiego Radia. Widzi Pani taką konieczność? Niektórzy uważają, że ich prywatyzacja uzdrowi funkcjonowanie TVP czy PR,

ale niekorzystnie odbije się na ich programach. Podziela Pani takie obawy?

– Jeśli chodzi o prywatyzację mediów publicznych, to luźno rzucana kilka miesięcy temu przez Jana Rokitę propozycja Platformy Obywatelskiej, była tylko przyczynkiem do dyskusji o roli i miejscu mediów publicznych w Polsce. Sądzę, że dobrze się stało, iż ta dyskusja została wywołana. Im więcej będzie prywatnych nadawców, tym większego znaczenia nabiera telewizja i radio publiczne, największy w Polsce mecenas kultury. Media publiczne, które ukształtowały się w Europie jako pewien rodzaj służby publicznej, są to instytucje ugruntowane w europejskiej tradycji. Media te mają zatem utrwaloną pozycję na polskim rynku medialnym i nikt tak naprawdę nie kwestionuje dziś potrzeby ich istnienia.

– Czy to oznacza, że nie wymagają przeobrażeń?

– Wręcz odwrotnie, bo wiele patologii narosło przez lata wokół tych instytucji. Trzeba je uzdrowić a nie likwidować! I dlatego musimy poważnie zastanowić się nad finansowaniem Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, nad ich oddziałami i rozgłośniami regionalnymi, nad podziałem pieniędzy z opłat abonamentowych, nad sposobem wyboru dyrektorów i prezesów, nad sensem istnienia rzecznika widzów i słuchaczy... Wreszcie – co najważniejsze – trzeba zastanowić się nad ofertą programową mediów publicznych i dostosować nasz rynek medialny do wymogów Unii Europejskiej. I to są zadania na najbliższe lata.

– Dziękuję za rozmowę.



Nowa strategia, nowa jakość

Mija kolejny rok. Poszukując przymiotnika krótko charakteryzującego jego cechy, zadajemy sobie pytanie czy można nazwać go przełomowym. W skali Polski, Europy, na pewno tak. Dla Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest to na pewno rok powrotu do inspirującego nas klimatu końca lat dziewięćdziesiątych, kiedy to przyjmowaliśmy w obszarze Strefy kilkunastu inwestorów rocznie.

Już w czwartym kwartale 2003 roku zaobserwowaliśmy poważny wzrost zapytań ofertowych, niosących za sobą coraz większą liczbę spotkań, które przyniosły efekt jedenastu zrealizowanych pomyslnie przetargów na inwestycje w KSSE. Gdyby wszyscy nasi klienci zdążyli zakończyć procedury i prace przygotowawcze do końca tego roku, to byłoby kolejne osiem przetargów na inwestycje w Strefie więcej.

Korzystne zjawiska

W naszym obszarze działań, pojawiły się dawno oczekiwane i pożądane korzystne zjawiska związane z już istniejącymi inwestycjami. Około 15 procent naszych dotychczasowych klientów inwestorów, mających fabryki pracujące już od jakiegoś czasu w obszarze Strefy, zwróciło się do nas, bądź z informacją, że rozpoczęli kroki proceduralne, albo z prośbą o przeprowadzenie owych procedur dla poważnego zwiększenia zakresu swojej działalności już prowadzonej w Strefie, choćby poprzez wybudowanie kolejnych modułów fabryk, które już funkcjonują, lub rozpoczęcie nowej, kolejnej inwestycji. Nie trzeba wyjaśniać jak bardzo korzystnie to zjawisko wpłynie na efekty strefy, gdyż w jego wyniku następuje intensywniejsze wykorzystanie ziemi, którą już sprzeda-

liśmy. Wielu naszych klientów kupowało ziemię na zapas, zwłaszcza duże koncerny, np. Isuzu, General Motors, Delphi. Realizując taką strategię podejścia do inwestycji, zamrozili część nieruchomości czekając na nowe projekty, bądź na rozwój koniunktury. Inaczej postępowały mniejsze firmy inwestując w Strefie. Te oszczędzały swój kapitał przy zakupie gruntów i dopiero teraz, wykorzystując moment prosperity, zwróciły się z wnioskiem o możliwość zakupu, w drodze przetargowej, dodatkowej powierzchni pod dalsze inwestycje. Dzięki prowadzonej przez nas właściwej polityce sprzedaży gruntów, w większości przypadków możemy inwestorom oferować grunty przyległe, a więc logistycznie i organizacyjnie, w znaczny sposób ułatwiające prowadzenie inwestycji. Tych dziesięciu klientów, którzy weszli w taką fazę rozwoju, poniesie co najmniej, 200-300 mln zł nakładów inwestycyjnych i stworzy w regionie kolejnych 300-500 nowych miejsc pracy.

Wzrost zainteresowania

Kolejnym pozytywnym zjawiskiem jest poważny wzrost zainteresowania ze strony krajów unijnych naszą lokalizacją. Przypadkiem takim są chociażby Niemcy. Wydawać by się mogło, że naturalną kolejną



Piotr Wojaczek
Prezes Zarządu KSSE S.A.

rzeczy powinno być to, że inwestorzy z Niemiec będą największą grupą naszych klientów. Z czasem jednak przestaliśmy w to wierzyć, życie przyniosło odwrotne efekty. Niestety jest to najmniejsza grupa wśród inwestorów Strefy. To pewne, że statystyki ujawniają, iż inwestorzy z Niemiec są w większym stopniu aktywni gospodarczo poza obszarami Strefy. Natomiast w KSSE jest niewiele firm niemieckich, co tym bardziej dziwiło, że nasze działania od pierwszego dnia ukierunkowane było na pozyskiwanie inwestorów właśnie z terenu najbliższego, dobrze gospodarczo rozwiniętego sąsiada Polski.

Forum Inwestycyjne

Dopiero w obecnej sytuacji gospodarczej nasze działania marketingowe zaczynają przynosić pierwsze widoczne efekty. Nasze wyobrażenia przerosły efekty zorganizowanego w październiku, wraz z polskim konsulem w Kolonii, Forum Inwestycyjnego dla małych i średnich przedstawicieli niemieckiego kapitału. Zainteresowanie inwestowaniem w Polsce wyraźnie wzrosło. Ze względu na szczupłe możliwości lokalowe pomieszczeń w Konsulacie zaprosiliśmy około 70 osób, które reprezentowały ponad trzydzieści firm niemieckich. Po spotkaniu, w ciągu dwunastu

godzin, dziesięciu przedstawicieli zgłosiło chęć kontynuowania rozmów inwestycyjnych.

Również inne zmiany, jakie wprowadziliśmy do naszej strategii marketingowej, dzisiaj przynoszą pierwsze efekty. Przez długi czas mocno staraliśmy się o inwestorów w postaci małych i Średnich Przedsiębiorstw, prawie bezskutecznie. Wydaliśmy sporo pieniędzy na różnego typu działania marketingowe, w tym głównie na marketing bezpośredni, zwłaszcza tu w regionie i skutek był zerowy. Małe i średnie firmy nie traktowały tego sposobu pomocy publicznej jako odpowiedniej dla siebie. Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna jest obszarem, gdzie w przeważającej ilości działają firmy duże, chociażby ze względu na warunek właścicielski, (np. akcjonariatu), czy też ze względu na parametry aktywów czy zatrudnienia zawartych w definicji dużego przedsiębiorstwa.

Teraz małe i średnie

Nadszedł jednak ten moment, w którym odczuwalna jest wzrastająca tendencja zainteresowania inwestowaniem w Strefach przez M i Ś. Wygląda na to, że coś pojawiło się w otoczeniu małych i średnich firm w Polsce, co skłania te firmy do wybierania strefy jako miejsca lokowania swoich inwestycji. Stawiamy taką hipotezę, że w tych firmach zrozumiano faktycznie, że aby przetrwać na rynku, tym połączonym, europejskim, by dotrzymać kroku konkurencji, trzeba się rozwijać, trzeba koniecznie iść w kierunku nowych produktów, ich ulepszania, podnoszenia jakości czyli inwestować. To wszystko nakazuje wielu przedsiębiorcom natychmiast podjąć działania, rozglądnąć się za nowym projektem czy wręcz za nową lokalizacją. Lecz na to wszystko potrzebne są pieniądze. Wiele firm, tych małych i średnich, istniejąc na rynku przez wiele lat, nie są często w stanie osiągnąć wyników, których nawet najbardziej tolerancyjny bank będzie

mógł zaliczyć do tych, zachęcających do udzielenia kredytu na podstawie udokumentowanej zdolności kredytowej. Natomiast wejście do Strefy powoduje, że nasi klienci nie płacąc podatku mogą jednocześnie ujawnić swój dochód, bo on zostaje w całości w ich dyspozycji, aż nie zrównoważy się 65 proc. wydatków na inwestycje. W ten sposób tworzy się dobra historia kredytowa, która staje się argumentem dla: banku, bądź dla inwestora zewnętrznego, strategicznego czy też finansowego. Jest to dzisiaj jedna z głównych przyczyn częstszego pojawiania się w strefie tychże firm.

Poszukując narzędzi dla wzmocnienia efektu przyciągania małych i średnich firm, do inwestowania w Strefie, przeanalizowaliśmy ich sytuację pod kątem możliwości inwestycyjnych oraz kredytowych i wypracowaliśmy konkretną ofertę rozwiązującą, w znacznym stopniu problemy wiążące się z inwestowaniem w nieruchomości w Strefie. Bardzo dużym obciążeniem, dla małych i średnich przedsiębiorstw, jest zakup gruntów, budowa hal, powierzchni produkcyjnych i magazynowych. Pochłania to znaczne środki finansowe, potężnie obciążając budżet niedużego inwestora już na początku, na starcie.

Czas na deweloperów!

W związku z tymi wnioskami, zmieniliśmy strategię podejścia do małego i średniego inwestora i rozpoczęliśmy współpracę z deweloperami. Na dobry początek mamy ich dwóch. Jeden działający w Tychach, a drugi w Dąbrowie Górniczej. To właśnie oni będą swój produkt, swoją ofertę dzierżawy powierzchni produkcyjnej bądź logistycznej, magazynowej, oferować również małym i średnim firmom. To z kolei rozwiązuje problem braku pieniędzy na start inwestycji. Wydzierżawiając, konkretnie przygotowaną powierzchnię, wystarczy uzyskać od nas zezwolenie uprawniające do ulgi podatkowej, postawić maszyny, wdobyć swoją technologię i roz-

począć działalność. W ten sposób próbujemy rozwiązać tą część problemu i ułatwić drogę dla inwestycji małych i średnich firm. Ponadto nasze starania, w dalszym ciągu będą zmierzały w stronę rozwoju kierunków sektorowych, zwłaszcza kładąc nacisk na producentów AGD. Pozyskując kooperantów tej branży, budując powiązania kooperacyjne chcemy stworzyć podwaliny zbudowania, kolejnego już klastra, na terenach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, tym razem w branży AGD, oczywiście nie zaniehbując motoryzacji, która będzie się do- brze w dalszym ciągu rozwijała.

To są charakterystyczne zjawiska, które pojawiły się na przełomie roku 2003 i 2004 oraz zaowocowały w pełni, w 2004 roku. Dzięki temu udało nam się zrealizować jedenaście przetargów, czego efektem jest 700 mln zł nakładów inwestycyjnych deklarowanych, oraz stworzenie 2500 nowych miejsc pracy. Nowe Firmy inwestujące tutaj, zagospodarują blisko 90 h Strefy. Dzięki temu wynikowi, w roku 2004 udało nam się zbliżyć do 7 mld zł łącznych nakładów inwestycyjnych i szybkimi krokami zmierzamy do pełnej liczby 20 tysięcy miejsc pracy. Oczywiście, chcielibyśmy by w przyszłości, wynik był jeszcze lepszy. Już sygnalizowałem, że to pierwsze półrocze 2005 roku będzie sprawdzianem naszych możliwości. Jeżeli uda nam się zrealizować od 7-10 przetargów, które przygotowujemy w tej chwili, to rok 2005 będzie lepszy od kończącego się 2004, czego życzymy i sobie i całej polskiej gospodarce.

Piotr Wojaczek
Prezes Zarządu
KSSE S.A.



Bezrobocie maleje

Rynek pracy na Śląsku cechują podobne problemy jak w innych regionach kraju i choć od dwóch lat maleje tu liczba ludzi bezrobotnych (o 19,3 tys. mniej niż w grudniu ubiegłego roku) to bezrobocie stanowi poważny problem społeczny i ekonomiczny.

W końcu listopada 2004 roku na Śląsku zarejestrowanych było 306 tysięcy bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosiła 16,7 proc. wobec 18,7 proc. w kraju¹. W naszym regionie są jednak powiaty, gdzie wskaźnik natężenia bezrobocia zbliża się do 29 proc., przy czym jak zwykle notuje się duże przestrzenne zróżnicowanie natężenia zjawiska. Generalnie najlepsza sytuacja występuje w południowych powiatach województwa -podregionie bielsko-bialskim - 13,2 proc., najgorsza w podregionie częstochowskim -17,9 proc. oraz w ścisłej aglomeracji, tzw. podregionie centralnym -17,3 proc. Na uwagę zasługuje fakt, że w Katowicach stopa bezrobocia wynosi zaledwie 7,4 proc. i należy do najniższych w kraju. Najwyższe natężenie zjawiska notowano zaś w Siemianowicach Śląskich-28,8 proc..

Ogólnie śląskie bezrobocie określane bywa mianem młodego. W regionie zdecydowana większość zarejestrowanych bezrobotnych (74 proc.)

to osoby w wieku od 18 do 44 lat. Choć na przestrzeni 2004 roku struktura wieku zarejestrowanych nie uległa zasadniczym zmianom to warto podkreślić, że w największym stopniu odbiorcą korzystnych przeobrażeń na rynku pracy jest młodzież w wieku od 18 do 24 lat. Na przestrzeni 2004 roku liczebność bezrobotnej młodzieży zmniejszyła się o 9,9 tysiąca osób. Bezrobocie młodzieży wynika m.in. z wyżu demograficznego, niedostawiania kwalifikacji do potrzeb gospodarki i wymogów rynku pracy, a także ze zbyt wysokich oczekiwań i wygórowanych ambicji niektórych młodych ludzi. Niestety tradycyjnie już wśród bezrobotnych dużą grupę stanowią kobiety, w końcu listopada ich udział wśród ogółu zarejestrowanych wynosił 55,9 proc. (171 tysięcy osób). Mimo, że w 2004 roku kobiety dominowały w populacji bezrobotnych, to wśród podejmujących pracę przeważali mężczyźni, chociaż na śląskim rynku pracy kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn. Niestety nie prze-

kłada się to na ich pozycję, tj. w porównaniu z mężczyznami ich zarobki są niższe, kobiety rzadziej pełnią funkcje kierownicze, poza tym ich powrót na rynek pracy po okresie macierzyństwa jest utrudniony.

Na Śląsku zdecydowanie większość bezrobotnych legitymuje się doświadczeniem zawodowym. Właśnie poziom wykształcenia bezrobotnych jest jednym z czynników utrudniających ich powrót na rynek pracy. Wśród ogółu zarejestrowanych ciągle osoby z najniższym wykształceniem (gimnazjalne i poniżej gimnazjalnego oraz zasadnicze zawodowe stanowią zbiorowość dominującą - 65,6 proc.). Dyplomem ukończenia wyższej uczelni legitymuje się co 20-ty bezrobotny (5,1 proc.). Pozostali to osoby z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (22,8 proc.) oraz bezrobotni, którzy ukończyli licea ogólnokształcące (6,5 proc.). W ogólnej zbiorowości zarejestrowanych około 29 proc. to bezrobotni nigdy dotychczas niepracujący. W trudnej sytuacji znajduje się około 89 proc. ogółu bezrobotnych nie posiadających prawa do zasiłku. Według stanu na koniec listopada 2004r., świadczenia o których mowa otrzymywało zaledwie 11,1 proc. zarejestrowanych. Od szeregu lat problemem w regionie pozostaje długotrwałe bezrobocie. Ponad połowa -51,3 proc. zarejestrowanych poszukuje pracy co najmniej rok. Trzeba pamiętać, że im dłuższy „staż na bezrobociu” tym mniejsze szanse na aktywizację zawodową. Warto przypomnieć, że dużym problemem pozostaje bezrobocie wśród niepełnosprawnych. Stanowią oni blisko 2,9 proc. zarejestrowanych, a uprawnienia zasiłkowe posiada zaledwie 8,5 proc.

niepełnosprawnych (zbiorowość niepełnosprawnych liczy na Śląsku 8,9 tysięcy osób). Cieszy fakt, że od stycznia do listopada 2004 z ewidencji bezrobotnych wyłączono ponad 299,1 tys. osób, z czego ponad 44 proc. zostało wyrejestrowanych z powodu podjęcia pracy (131,7 tysięcy), w analogicznym okresie roku ubiegłego zatrudnienie rozpoczęło 118,8 tysięcy bezrobotnych. Bezrobotni podejmują głównie zatrudnienie niesubsydiowane. Od początku 2004 roku ponad 10,4 tysięcy bezrobotnych rozpoczęło roboty publiczne i prace interwencyjne. Optymizmem napawa fakt, że podaż ofert zgłaszanych do śląskich urzędów pracy jest zdecydowanie wyższa niż w analogicznych miesiącach ubiegłego roku (styczeń - listopad 2004 - 84,9 tysięcy ofert, styczeń - listopad 2003 - 65,1 tysięcy ofert). Wśród propozycji pracy w województwie śląskim najczęściej pojawiają się oferty dla pracowników obsługi biurowej, sprzedawców i demonstratorów, gospodarzy budynków, murarzy, handlowców, sprzątaczek, spawaczy, kierowców samochodów ciężarowych czy pracowników administracji (regułą jest, że w zawodach, w których mamy najwięcej ofert zarejestrowanych jest też najwięcej bezrobotnych). Do urzędów pracy stosunkowo rzadko zgłaszane są oferty dla specjalistów. Praktyka potwierdza, że najwięcej propozycji dla tej kategorii osób można znaleźć w alternatywnych źródłach informacji (internet, prasa, agencje doradztwa zawodowego, prywatne biura pośrednictwa).

Na koniec warto wspomnieć, że w Krajowym Planie Działań na Rzecz Zatrudnienia na 2005 rok wpisanych jest szereg przedsięwzięć, których realizacja ma przyczynić się do dalszego spadku bezrobocia. Jeśli tak się stanie to 2005 rok będzie rokiem odczuwalnej poprawy sytuacji na rynku pracy. Jednak przyspieszenie tempa tworzenia nowych miejsc pracy zależy przede wszystkim od wysokiego wzrostu gospodarczego - co najmniej 5 proc. rocznie, a to z kolei warunkowane jest szybkim wzrostem nakładów inwestycyjnych (o około 10 proc. rocznie). W regionie notuje się już symptomy ożywienia inwestycyjnego, jednak w dalszym ciągu oczekuje się większego napływu inwestycji.

Marta Malik
Rzecznik
Wojewódzkiego Urzędu Pracy

(źródło - Obserwatorium Rynku Pracy WUP)

¹ www.stat.gov.pl, stan w końcu października 2004 r.





**Jerzy Talkowski,
prezydent Dąbrowy Górniczej**

- Istnienie na terenie Dąbrowy Górniczej podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej pozytywnie wpływa na rozwój miasta. Nie tylko dlatego, że przedsiębiorstwa działające w podstrefie dają miejsca pracy. Ale również dlatego, że są one w nowoczesnych, pod względem technologicznym, przedsiębiorstwach branży budowlanej i motoryzacyjnej. Szczególnie w tej ostatniej w tym roku sporo się wydarzyło. Włoskie „Brembo” rozpoczęło budowę odlewni. Będzie ona jedną z najnowocześniejszych w tym koncernie.

Dzięki tej inwestycji pracę znajdzie blisko 200 osób. Mam nadzieję, że będą to mieszkańcy Dąbrowy Górniczej. Nadal prawie 70 proc. dąbrowskich terenów KSSE czeka na zainteresowanych przedsiębiorców. Do 2016 roku na tym obszarze obowiązywać będą ulgi podatkowe i preferencje, proporcjonalne do wartości inwestycji i liczby stworzonych miejsc pracy. Sądzę, że jeszcze przez wiele lat Dąbrowa Górnicza będzie dobrym miejscem do inwestowania. W zasadzie każdy z inwestorów znajdzie u nas coś dla siebie. Oferujemy im działki o różnicowanych powierzchniach, od 1,4 ha do 258 hektarów. W końcówce roku paru inwestorów okazało zainteresowanie inwestowaniem w Dąbrowie Górniczej. Mam nadzieję, że porozumienia w tej mierze sfinalizują się z początkiem 2005 roku, czego sobie i inwestorom życzę!



**Tadeusz Wrona,
prezydent Częstochowy**

- Poprawił się wizerunek miasta. Międzynarodowa Agencja FitchRatings przyznała Częstochowie ocenę wiarygodności na rynku międzynarodowym, BBB- Częstochowa znajduje się w wąskiej grupie 7 polskich miast posiadających międzynarodowy rating. Następnym sukcesem było wdrożenie ISO 9001-2001 w Urzędzie Miasta. Krajowa Izba Gospodarcza przyznała miastu certyfikat "Gmina Fair Play".

Urząd Miasta wszedł do ścisłego finału (z Gliwicami i Rybnikiem) konkursu Lider Zarządzania "Przyjazny Urząd". Najistotniejsze inwestycje w 2004 roku to, m.in.: - przedłużenie ul. Okulickiego do skrzyżowania z DK-43, - modernizacja ul. Mirowskiej, modernizacja dwóch mostów przez rzekę Wartę w ciągu DK-1, - budowa hali sportowej przy LO im. M. Kopernika, - przebudowa biura interesanta w Urzędzie Miasta i adaptacja IV piętra, - inwestycje energooszczędne - wymiana systemów ogrzewania w 24 placówkach, potem rozpoczęcie remontu kapitalnego Ratusza, generalnego remontu Alei Najświętszej Maryji Panny, - rozpoczęcie inwestycji ISPA (koszt całkowity 32,8 mln euro) - pierwsza inwestycja modernizacji stacji uzdatniania wody w Wierchowisku (koszt 5,4 mln euro), adaptacja internatu przy ul. Mochnackiego na mieszkania komunalne- 19 mieszkań.



**Bronisław Goraj,
burmistrz Sławkowa**

- Na 50-hektarowym terenie położonym na terenie jednego z terminali utworzona została specjalna strefa ekonomiczna, która ma przyciągać nowe inwestycje i tworzyć miejsca pracy.

W kwietniu 2004 roku do tej właśnie Podstrefy zostały włączone tereny Centrali Zaopatrzania Huty w Sławkowie o łącznej powierzchni 50 ha. CZH S.A. jest jednym z inwestorów w Podstrefie i realizuje inwestycję na działce o powierzchni 18,78 ha. Pozostałe tereny zostały podzielone na 8 działek o powierzchni od 1,2 do 8,6 ha. Zainteresowanie podstrefą w Sławkowie jest duże. Niemal w każdym tygodniu dzwonią przedsiębiorcy zainteresowani działalnością w strefie. Tak jak przypuszczałem strefa jest czynnikiem, który zachęca przyszłe firmy chcące inwestować właśnie w Sławkowie i prowadzić tutaj swoją działalność. Firmy interesujące się strefą ekonomiczną w Sławkowie, to głównie te, które dzięki „szerokiemu torowi” chcą eksportować i importować towary. Na dzień dzisiejszy trzy firmy złożyły listy intencyjne. Jest firma zajmująca się dystrybucją gazu, producent płyt wiórowych oraz niemiecka firma z branży stalowej, chcąc sprowadzać stal ze wschodu i po obróbce rozsyłać do punktów sprzedaży. Te trzy firmy łącznie mogą wykorzystać około 15 ha strefy.



**Andrzej Mruk,
burmistrz Siewierza**

- Cieszę się, że miasto Siewierz znalazło się w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Daje to miastu i gminie duże szanse na wzrost rozwoju gospodarczego, który generować będzie zwiększeniem zatrudnienia i poprawę sytuacji ekonomicznej mieszkańców Gminy.

Firma Elektrolux Production Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Siewierzu żywo zainteresowana prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie Strefy będzie pierwszą jaskółką promującą gminę nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami wskazując realne możliwości inwestowania w Polsce, konkretniej w Siewierzu. Będzie to krok w zainteresowaniu firm zagranicznych umiejscowieniem produkcji w Polsce. Myślę, że mijający rok był sprzyjający dla nałożonych planów. Liczę na realizację planowanych zamierzeń związanych ze strefą a korzystając z okazji życzę wszystkim, by „... piękne Bożonarodzeniowe Świąta nosły wszystkim betlejemski blask.” Do Siego Roku 2005!



**Kazimierz Górski,
prezydent Sosnowca**

- Mijający rok 2004 można zaliczyć do szczególnie udanych w kontekście sosnowieckiej części KSSE. Dzięki oddaniu nowej, drugiej już hali produkcyjnej firmy ERGOM, przybyły w Sosnowcu kolejne miejsca pracy. Kończy się budowa zakładu firmy BITRON – to następne kilkadziesiąt miejsc. Do budowy na Dańdówce przygotowują się jeszcze dwie duże firmy.

W związku z tak prężnym rozwojem Strefy gmina Sosnowiec jest w trakcie inwestycji w jej układ drogowy. Właśnie na Dańdówce, kosztem 2 mln złotych budujemy drogę wewnętrzną, która zapewni doskonałą komunikację dla firm tam działających. Jest to zresztą jedna z sześciu dużych inwestycji infrastrukturalnych w Sosnowcu rozpoczętych w tym roku, na których dofinansowanie pozyskaliśmy z rządowego Funduszu na Rzecz Rozwoju Infrastruktury Lokalnej ponad 9 mln złotych.

Z powyższego wynika, że sosnowiecka podstrefa jest niezwykle atrakcyjnym miejscem dla inwestorów, a my ze swej strony staramy się jej zapewnić komfort funkcjonowania. Tegoroczne sukcesy dobrze wróżą na lata następne.



**Marian Janecki,
prezydent Jastrzębia Zdroju**

- Oceniając mijający rok należy zwrócić uwagę na dwa elementy, które wpłynęły na sytuację w Jastrzębiu Zdroju. Po pierwsze w maju Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Fakt ten oznacza dla samorządów m.in. możliwość sięgnięcia po dodatkowe środki na realizację zadań o różnym charakterze. Drugim niezwykle ważnym dla nas elementem jest dobra sytuacja tutejszego górnictwa – podstawowej gałęzi gospodarki w mieście. Szacujemy, że tylko do końca roku miasto otrzyma z tego tytułu dodatkowo 12 mln zł.

W listopadzie tego roku Rada Miasta przyjęła zaktualizowany Wieloletni Program Inwestycyjny na lata 2005-2009. W sumie w programie przewidziano realizację ponad 40 zadań. Ich wykonanie przyczyni się do poprawy warunków życia mieszkańców, a także zwiększy atrakcyjność inwestycyjną Jastrzębia Zdroju. Wśród zadań, które będą miały wpływ na funkcjonowanie Strefy Ekonomicznej należy wymienić przede wszystkim te usprawniające układ komunikacyjny miasta. W sierpniu tego roku akceptację władz województwa śląskiego uzyskały złożone przez miasto w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego dwa wnioski dotyczące modernizacji ulicy Libowiec jako drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych oraz modernizacji Alei Piłsudskiego (etap III). Łączna kwota dofinansowania inwestycji to 11 mln zł. Dzięki tym zadaniom tereny Strefy zostaną jeszcze lepiej włączone w sieć komunikacyjną miasta, ulegnie także poprawie płynność ruchu na głównej arterii Jastrzębia Zdroju.



**Waldemar Socha,
prezydent Żor**

- Konkurencja panuje dziś nie tylko na rynku pracy ale i na rynku potencjalnych miejsc do zainwestowania. Żeby być na tym rynku konkurencyjnym miasto musi mieć atrakcyjne tereny inwestycyjne. Atrakcyjne pod każdym względem. Jak pokazuje doświadczenie sąsiednich miejscowości samo przekazanie gruntów do specjalnej strefy ekonomicznej nie jest jeszcze decydującym warunkiem dla inwestorów. Liczy się ich lokalizacja, infrastruktura, dostęp. Takie warunki spełniało żorskie Pole

Warszawickie i dlatego jego zagospodarowywanie zakończyło się sukcesem. Firmy, które tam działają, na trwałe wpisały się już w życie gospodarcze Żor. By Pole Wygoda, kolejny teren przekazany do KSSE, również przyciągnęło znaczących inwestorów, musi być równie atrakcyjne. By jak najszybciej zbudować tam niezbędną infrastrukturę sięgnęliśmy po środki z zewnątrz. Udało nam się otrzymać prawie dwa miliony dotacji z urzędu marszałkowskiego ze środków „Funduszu na rzecz rozwoju infrastruktury lokalnej skierowanej na rozwój przedsiębiorczości”. Dzięki tym środkom mogliśmy w tym roku zakończyć pierwszy etap uzbrajania Pola Wygoda w media i budowę tam drogi dojazdowej. By poprawić stan miejskiej infrastruktury postanowiliśmy sięgnąć po środki unijne. Jak na razie radzimy sobie nieźle. Z kilku złożonych projektów do Funduszu Spójności, jeden na remont dróg wojewódzkich przebiegających przez nasze miasto, przeszedł już wszelkie etapy weryfikacji, co zakończyło się przyznaniem Żorom ok. 38 milionów dotacji. Pozostałe wnioski czekają jeszcze na ostateczne decyzje, jednak już po zaakceptowaniu tego pierwszego Żory otrzymały największą kwotę unijnej pomocy w przeliczeniu na jednego mieszkańca w całym województwie śląskim.

Forum Inwestycyjne Kolonia `2004



Justyna Romańczyk
KSSE S.A.

Organizacja wydarzenia promocyjnego jest zawsze związana ze żmudnymi i czasochłonnymi przygotowaniem oraz zaangażowaniem wielu osób. Bywa często tak, że ogromny wysiłek nie jest zrekompensowany pomysłem i zgodną z oczekiwaniami realizacją i odnosi się wtedy wrażenie, że całe to „zamieszanie” poszło na marne. W przypadku imprez promocyjnych ważna jest odpowiedź na pytanie o przyszły efekt imprezy.

Tym razem początek był podobny. Po przeanalizowaniu bieżącej i przewidywanej sytuacji ekonomicznej padł pomysł odświeżenia kontaktów z polskimi placówkami dyplomatycznymi w Niemczech i propozycja umożliwienia nam dotarcia z naszą ofertą do firm niemieckich. I tu odnotowaliśmy pierwszy pozytyw: szybka reakcja, zielone światło ze strony Konsulatu generalnego RP w Kolonii, a co najważniejsze chęć współpracy. Kolejnym impulsem była rzetelna kooperacyjna deklaracja złożona przez niemiecką firmę doradczą. Wspólnie zaplanowaliśmy realizację celu – zorganizowanie Forum Inwestycyjnego dla małych i średnich przedsiębiorstw z rejonu Północnej Nadrenii Westfalii Hesji, Nadrenii Palatynatu i Kraju Saary, termin: 09.11.br, miejsce: siedziba Konsulatu Generalnego RP w Kolonii. Zabraliśmy się zatem do roboty.

To, co się działo później przerosło nasze oczekiwania, ale przede wszystkim utwierdziło w przekonaniu, że para nie pójdzie w gwizdek. Sprawny podział zadań między partnerami, wyjątkowo efektywny przepływ informacji, doświadczenie, rzetelność, znanstwo tematu, a przede wszystkim ilość chętnych uczestników, którzy zapełniliby dwie, a nie jedną salę seminaryjną. Kiedy wszystkie przygotowania były już „dopięte” pozostała „kosmetyka”: przygotowanie materiałów informacyjnych i zorganizowanie logistyki. Nadszedł dzień wyjazdu i kiedy po ciężkiej 12-godzinnej podróży z wieloma niespodziankami dotarliśmy na miejsce, czuliśmy, że reszta pójdzie już gładko. I faktycznie, sprzyjała nam nawet aura. W piękny słoneczny listopadowy dzień w budynku Konsulatu, wielkie poruszenie: instalowanie

urządzeń multimedialnych, przygotowanie cateringu i w końcu pojawienie się pierwszych uczestników. Rozpoczęliśmy zgodnie



z programem o 10:30 wprowadzeniem pani Radcy Danuty Dominiak-Woźniak, następnie w klimat inwestycyjny województw śląskiego wprowadził nas pan Marian Jarosz, członek Zarządu Województwa Śląskiego. KSSE i jej możliwości zaprezentował Prezes Piotr Wojacek, a ze swoimi doświadczeniami prowadzenia zagranicznej firmy w Polsce podzielił się Prezes Peter Butz, założyciel firmy, która prowadzi działalność w KSSE. Po przerwie na kawę, o możliwościach wspierania finansowego, doradczego i inwestycyjnego dla firm zagranicznych, poinformowali Susanne Hyna, szefowa Höher Consulting GFmbH, Steffen Dröge, Wice Dyrektor ds. Bankowości Korporacyjnej BRE Bank S.A. Polska. Forum zostało podsumowane prezentacją usług doradczych oferowanych przez naszego partnera, Mirosława Schotta, szefa firmy Schott-Rölller & Partner.

Wybiła 13:30, a z nią zakończenie Forum, próba podsumowania i pierwsze komentarze.



W wydarzeniu wzięło udział 55 firm, 10 z nich skontaktowało się z nami wkrótce po naszym powrocie do Polski, dla paru z nich przygotowujemy kon-

kretnie oferty inwestycyjne. To w promocji bardzo dobry rezultat, ponieważ pomiędzy zasiewami a zbiorami mija wiele czasu. Tym razem okres żniw już nadszedł. Jesteśmy przekonani, że ten sukces można powtórzyć, a naszym celem jest Monachium, a później Stuttgart.

Justyna Romańczyk. KSSE S.A.



Styczeń - luty 2004r.

Pod koniec roku 2003 Gliwice pozyskały kolejnego inwestora. Jest nim polska firma METAR Sp. z o.o., która 5 grudnia 2003 wygrała przetarg i uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Podstrefy Gliwice. Firma METAR zakupi działkę o powierzchni 0,5 hektara i rozpocznie budowę wytwórni urządzeń małej mechanizacji oraz części do tych urządzeń. Firma planuje zatrudnić 16 osób i zainwestować ponad 900 000 złotych.

Firma Electrolux Poland Sp. z o.o. uzyskała 20.01.2004r. zezwolenie na działalność w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Podstrefie Sosnowiecko-Dąbrowskiej. Na działce o powierzchni 9,9 ha zlokalizowanej w Siewierzu Electrolux wytwarzać będzie artykuły AGD. Docelowe zatrudnienie wyniesie 612 osób a nakłady inwestycyjne przekroczą 36 mln zł.

W szybkim tempie postępuje budowa portugalskiej firmy MARTIFER Polska, która nabyła ponad siedmiohektarową nieruchomość na terenie Podstrefy. Tempo realizacji tej inwestycji pozwala spodziewać się ukończenia jeszcze w bieżącym roku nowej wytwórni konstrukcji stalowych (przeznaczonych również na eksport do krajów Unii Europejskiej), w której znajdzie zatrudnienie ponad sto osób.

Wiosną tego roku ukończona zostanie budowa drukarni wielkoformatowej firmy OPINION Strefa Druku, w której zatrudnienie znajdzie 40 osób. Jest to kolejna lokalna, gliwicka firma. Również ta inwestycja realizowana jest w bardzo szybkim tempie, gdyż przetarg na uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności na terenie strefy odbył się w połowie ubiegłego roku.

W trakcie budowy jest niemiecka firma REHAU. Jeszcze w bieżącym roku powstanie tu magazyn profili okiennych, a w latach następnych uruchomiona zostanie ich produkcja. Zatrudnienie znajdzie tu docelowo 60 osób.

Trwa budowa zakładu firmy ENTE (grupa kapitałowa Wasko). Firma ta będzie zajmowała się projektowaniem systemów informatycznych jak również produkcją zaawansowanych technologicznie urządzeń elektronicznych.

W dniu 03.02.2004r. firma Bitron Poland Sp. z o.o. uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Podstrefie Sosnowiecko-Dąbrowskiej. Polska firma włoskiego koncernu Bitron, na działce w Sosnowcu-Dańdówce o pow. 4,4 ha zamierza już w listopadzie tego roku uruchomić produkcję części dla branży AGD i motoryzacyjnej. Zatrudnienie w nowym zakładzie wyniesie 308 osób, a nakłady inwestycyjne przekroczą 30 mln zł.

Złote Laury Umiejętności



W 2003 roku Kapituła Laurów Umiejętności i Kompetencji powołana do życia przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach przyznała 21 Złotych Laurów. Wśród wyróżnionych znalazł się Piotr Wojaczek, Prezes Zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Za co? Zdaniem czcigodnej Kapituły, między innymi, za: „sprawną organizację i zarządzanie spółką, co zaowocowało wypracowaniem dogodnych warunków dla 110 podmiotów gospodarczych oraz utworzeniem 15000 miejsc pracy, o łącznej wartości inwestycji 16 mld złotych”.

Laury przyznano prezesowi i dlatego, że KSSE spośród wszystkich specjalnych stref ekonomicznych funkcjonujących w Polsce jest najprężniejszą. O tym i tak wszyscy wiedzą i to nie podlega – w świetle faktów – dyskusji...

Czuje się zaszczycony, że to wyróżnienie spotyka mnie w gronie wybitnych osobistości świata gospodarki i polityki. Wiele znakomitych firm, wybitnych prezesów, menedżerów zasługuje na ten Laur. – mówi Piotr Wojaczek, Prezes Zarządu KSSE. - Przyjmuję ten zaszczyt przede wszystkim w imieniu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jej Zarządu, któremu mam satysfakcję przewodniczyć oraz pracowników. To dzięki ich fachowości, zaangażowaniu, a nawet poświęceniu zawdzięczamy osiągnięcia, o których mówi Kapituła. Wzajemne zrozumienie, praca w

zespole i profesjonalizm wyznaczały nam drogę do dzisiejszych zaszczytów. Złoty Laur Umiejętności i Kompetencji jest dla mnie i dla personelu KSSE, nie tylko wyróżnieniem. Jest także zachętą do dalszej wytężonej pracy, zwiększając motywacyjność naszego działania w realizacji odpowiedzialnej, bo ważnej dla całego regionu misji naszej spółki.



Marzec - kwiecień 2004r.

Rosnące tempo prac w ostatnich tygodniach przybliży zakończenie inwestycji japońskiej firmy NGK Ceramics Polska. Na budowie, która rozpoczęta została jesienią ubiegłego roku, obecnie trwają prace wykończeniowe. W połowie bieżącego roku inwestycja zostanie oddana do eksploatacji a spółka NGK Ceramics Polska rozpocznie produkcję ceramicznych wkładów do filtrów spalin w silnikach wysokoprężnych. Zatrudnienie znajdzie tu początkowo 40 osób, natomiast docelowo zatrudnienie osiągnie poziom 150 etatów.

Na ukończeniu jest także budowa drukarni cyfrowej gliwickiej firmy OPINION Strefa Druku, w której trwa obecnie montaż maszyn i urządzeń niezbędnych do uruchomienia drukarni. Pozostaje jeszcze tylko wykończenie części biurowej oraz prace związane z uporządkowaniem terenu wokół budynku. Firma deklaruje utworzenie 40 nowych miejsc pracy.

W szybkim tempie postępuje budowa portugalskiej firmy MARTIFER Polska. Tempo prac pozwala spodziewać się ukończenia tej inwestycji jeszcze w tym roku i uruchomienia wytwórni konstrukcji stalowych. Produkty firmy będą kierowane na rynek krajowy jak również na eksport do krajów Unii Europejskiej. W nowym zakładzie firma planuje zatrudnić nie mniej niż 100 osób.

W ostatniej fazie budowy znajduje się też inwestycja niemieckiej firmy REHAU. Jeszcze w bieżącym roku powstanie tu magazyn profili okiennych. Firma REHAU nie wyklucza w latach następnych uruchomienia ich produkcji. Zatrudnienie znajdzie tu docelowo 60 osób.

Trwa budowa zakładu firmy ENTE (grupa kapitałowa WASKO). Firma ta będzie zajmowała się projektowaniem systemów informatycznych jak również produkcją zaawansowanych technologicznie urządzeń elektronicznych.

Kolejnym inwestorem, który przygotowuje się do realizacji zamierzeń inwestycyjnych jest polska firma METAR, która na terenie Podstrefy produkować będzie urządzenia małej mechanizacji oraz ich części zamienne.

Ergom Poland Sp. z o.o. kończy rozbudowę uruchomionego w 2002 roku zakładu. Dotychczas firma ta zainwestowała w Podstrefie w Sosnowcu 60 mln zł i zatrudnia obecnie ponad 200 osób, czyli 2 razy tyle ile początkowo planowała. Z chwilą oddania do użytku nowej hali produkcyjno-magazynowej, zatrudnienie w Spółce wzrośnie o kolejne kilkadziesiąt osób.



Żorski Feniks dla MOKATE

Chcemy być z Wami dzisiaj, jutro, za tydzień i na zawsze – mówiła w Żorach Prezes działającej w jastrzębsko – żorskiej podstrefie KSSE firmy MOKATE, Teresa Mokrysz, kiedy wzruszona dziękowała za przyznanie jej firmie Nagrody Miejskiej „Phoenix Sariensis” za rok 2003.

Z roku na rok żorskiej Nagroda Miejska „Phoenix Sariensis” cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Kapituła Nagrody ogłosiła w tym roku 7 nominacji do feniksów (Znalazły się wśród nich zarówno firmy, osoby prywatne jak i zespoły artystyczne. Nagród w jednej edycji może być najwyżej pięć, więc z góry wiadomo było, że oprócz zwycięzców będą także może nie tyle przegrani, co... nie w pełni usatysfakcjonowani). Opinie na ich temat były podzielone. Wszyscy zgodnie przyznawali, że każda z nominacji jest jak najbardziej trafna. Niektórzy w związku z tym twierdzili, że trudno zatem mówić o faworytach. Dla innych faworyt, przynajmniej jeden, jak najbardziej był: - MOKATE na pewno feniksa dostanie – przekonywali. Sądził tak m.in. Senator RP Adam Graczyński, który był jednym z gości honorowych: - W końcu MOKATE to sukces biznesowy na skalę nie tylko ogólnopolską.

- To był trudny rok dla życia miasta, właściwie jeden z najtrudniejszych w ostatnich latach dla Żor. – niezbyt optymistycznie przywitał się z zebranymi Prezydent Miasta Waldemar Socha. Zaraz jednak okazało się, że optymizmu jednak mu nie brakuje: - To, że w tak trudnych czasach firmy nie tylko egzystują ale i potrafią inwestować, osiągać zyski, pomagać lokalnej społeczności, wszystko to świadczy o tym, że jest szansa na dalszy rozwój nie tylko życia gospodarczego ale i całego miasta. Po prostu teraz musi już być lepiej! Po krótkim pokazie filmowym, w czasie którego zaprezentowano wszystkich tegorocznych nominowanych, nadeszła w końcu chwila ogłoszenia zwycięzców. Pierwszy laureat, drugi i w końcu przy trzeciej statuetce okazało się, że ci którzy uznali MOKATE za faworyta, nie pomylili się. Prezes Teresa Mokrysz otrzymała statuetkę z rąk prezydenta Sochy, po czym ujęła wszystkich obecnych na sali swoim podziękowaniem:

– To wielki zaszczyt, wyróżnienie i prawdę mówiąc także wielkie zobowiązanie do dalszej pracy. - mówiła Teresa Mokrysz. Chcemy byćście zawsze przyjmowali nas tak przyjaźnie, jak kilka lat temu, gdy MOKATE rozpoczynała tu pracę. Długo zastanawiałam się, czy przenieść część działalności firmy do Żor. Choć współpracownicy gorąco mnie do tego namawiali, ostatecznie przekonał mnie wiceprezes KSSE pan Andrzej Zabieglński, który obiecał mi wtedy szeroka pomoc. Dziś okazuje się, że zyski z produkcji w Żorach już dwukrotnie przewyższają te, które wypracowuje Ustroń, zaś dzisiejsza uroczystość przekonała mnie, że praca w Żorach przynosi nie tylko satysfakcję materialną.



styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28						

marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
					1	2
						3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
						1
						2
						3
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

2005

lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Bitron Poland Sp. z o.o., który uzyskał pozwolenie na działalność w KSSE w lutym tego roku, rozpoczął prace budowlane na działce o powierzchni 4,4 ha w Sosnowcu. Firma w nowym zakładzie produkować będzie części dla motoryzacji i branży AGD. Docelowe zatrudnienie wyniesie 308 osób.

Duda Bis Sp. z o.o., inwestor w KSSE w Sosnowcu, uzyskał na wdrożone w firmie systemy zarządzania jakością certyfikaty zgodności z ISO 9001 i HACCP. Normy ISO zapewniają utrzymanie stałej, wysokiej jakości na wszystkich etapach produkcji w zakładach mięsnych i zakładach metalowych, natomiast HACCP zapewnia na produkcji mięsnej bezpieczeństwo zdrowotne wszystkich produkowanych wyrobów. PPHU Duda Bis jest czołowym producentem wyrobów i przetworów mięsnych w Polsce. Dziennie produkuje 250 ton mięsa i jego przetworów, a w okresach wzmożonego popytu do 400 ton. Oferta Duda Bis obejmuje ponad 300 rodzajów wędlin oraz 100 rodzajów mięsa. Udział firmy w rynku wędlin sięga 5 procent.

Działający w KSSE w Dąbrowie Górniczej w branży profili aluminiowych Final S.A. od początku roku znacznie poprawił wyniki sprzedaży – I kwartał zamknął dwukrotnie wyższą produkcją i sprzedażą w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego. Final rozwija również eksport i zdobywa nowe rynki zbytu, m.in. w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Niemczech oraz Czechach, Rosji, Białorusi i na Ukrainie. Dużym osiągnięciem Spółki w bieżącym roku jest również wdrożenie Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością i uzyskanie certyfikatów PN-EN ISO 9001, PN-EN ISO 14001 oraz PN-EN 18001

Inwestycja japońskiej firmy NGK Ceramics Polska, która rozpoczęta została jesienią ubiegłego roku, została ukończona. Obecnie trwają prace związane z rozruchem technologicznym produkcji ceramicznych wkładów do filtrów spalin w silnikach wysokoprężnych. Zatrudnienie docelowo osiągnie poziom 150 etatów.

Wybudowana została także drukarnia cyfrowa gliwickiej firmy OPINION Strefa Druku, Firma deklaruje utworzenie 40 nowych miejsc pracy.

Kilka tygodni temu do nowego budynku przeprowadziła się załoga firmy ENTE (grupa kapitałowa WASKO). Trwają ostatnie prace przy wykończeniu budynku i terenu wokół. Firma będzie zajmowała się projektowaniem systemów informatycznych jak również produkcją zaawansowanych technologicznie urządzeń elektronicznych.

OPINION to pasja



OPINION

W podstrefie gliwickiej, Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej uruchomił w tym roku swoją działalność kolejny inwestor. Jest to drukarnia o wdzięcznej nazwie *Opinion. Strefa Druku*. W marcu 2004 roku zakończono działania inwestycyjne i uruchomiono produkcję. Zważywszy na to, że jest to już druga drukarnia, która w obszarze podstrefy gliwickiej KSSE uruchomiła produkcję, można pokusić się o stwierdzenie, że powstaje w tym miejscu załazek zagłębia poligraficznego opierającego swoje działania o rozwiązania wypływające z nowych technologii.



Opinion. Strefa Druku, to drukarnia o 10-letniej tradycji w branży reklamowej. Oferuje szeroką gamę produktów z zakresu pełnokolorowego druku reklam wykorzystywanych zarówno we wnętrzach jak i na zewnątrz. Specjalizuje się w drukach wielkoformatowych na wielu rodzajach materiałów takich jak np. papier, folia, banner, tkanina, siatka.



Maj - czerwiec 2004r.

Do rozpoczęcia inwestycji przygotowuje się austriacka firma MACO, która wybuduje na terenie Podstrefy Gliwice nowoczesny magazyn okuć okiennych, projektowany przy założeniu świadczenia kompletnych usług logistycznych. Firma zleciła prace projektowe i jest w trakcie uzyskiwania pozwolenia na budowę.

Investorem, który rozpoczął budowę jest lokalna, polska firma METAR, która na terenie Podstrefy produkować będzie urządzenia małej mechanizacji oraz ich części zamienne.

Ledwo ukończona została budowa japońskiej firmy NGK Ceramics Polska a już następuje jej rozbudowa. Firma przechodzi do drugiego etapu realizacji inwestycji. Projektuje, a wkrótce rozpocznie budowę drugiej hali, w której również będą produkowane ceramiczne wkłady do filtrów spalin w silnikach wysokoprężnych. Po drugim etapie zatrudnienie znajdzie tu ponad 200 osób.

W końcowej fazie budowy znajduje się inwestycja niemieckiej firmy REHAU. Trwają prace wykończeniowe w pomieszczeniach biurowych i na terenie wokół obiektu. Jeszcze w bieżącym roku powstanie tu magazyn profili okiennych. Firma REHAU nie wyklucza w latach następnych uruchomienia ich produkcji. Zatrudnienie znajdzie tu docelowo 60 osób.

Została ukończona budowa zakładu firmy ENTE (grupa kapitałowa WASKO). Firma ta będzie zajmowała się projektowaniem systemów informatycznych jak również produkcją zaawansowanych technologicznie urządzeń elektronicznych. Znajdą tu zatrudnienie między innymi absolwenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Rozpoczęła realizację inwestycji firma KALMET TRANS, która pod koniec ubiegłego roku uzyskała zezwolenie na działalność i zakupiła działkę na terenie Podstrefy Gliwice. Firma KALMET Trans będzie świadczyła usługi logistyczne i transportowe dla firmy KALMET. W tym roku znajdzie tu zatrudnienie 18 osób, zaś docelowo w 2005 roku 25.

Kolejnym investorem, który rozpoczął budowę jest polska firma METAR, która na terenie Podstrefy produkować będzie urządzenia małej mechanizacji oraz ich części zamienne.

Do rozpoczęcia inwestycji przygotowuje się austriacka firma MACO, która wybuduje na terenie Podstrefy Gliwice nowoczesne magazyny okuć okiennych, projektowane przy założeniu świadczenia kompletnych usług logistycznych.

Kolos w szkłe

Od 3 czerwca, w Częstochowie, działa zakład produkujący najwyższej jakości szkło wykorzystywane w przemyśle motoryzacyjnym i budowlanym. Jest on częścią Huty Szkła Guardian - siódmej w Europie (a dwudziestej pierwszej w świecie) huty koncernu Guardian Industries Corporation.



Supernowoczesny zakład - ma własną stację energetyczną, linię kolejową i gazociąg - wybudowano w trzynastym miesiącu na terenie częstochowskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzięki tej inwestycji przybyło 300 miejsc pracy w zakładzie i kolejnych drugich tyle w firmach działających w jego otoczeniu. Zakład w Częstochowie został wybudowany w ciągu 13 miesięcy. We wrześniu ubiegłego roku, w ramach drugiego etapu inwestycji, oddano do eksploatacji nowoczesne technologicznie linie produkcji i przetwórstwa szkła. Cała inwestycja kosztowała blisko 180 mln euro.

Pracujący przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu zakład produkuje najwyższej jakości szkło. Przedstawiciele Guardian Industries podczas uroczystego otwarcia dziękowali wojewodzie śląskiemu i władzom miasta za pomoc przy realizacji inwestycji. Podkreślili, że o wyborze Częstochowy na miejsce inwestycji zdecydowały położenie miasta, dobrze przygotowany teren i dobra współpraca z władzami miasta. Gdy zakład osiągnie pełnię zdolności produkcyjnych, to miesięcznie będzie się w nim produkować 650 tys. metrów kwadratowych szkła powlekanego a dziennie 680 ton szkła typu float. W przyszłości Guardian Industries Poland planuje poszerzyć gamę produkowanego asortymentu.



wrzesień - październik 2004r.

W ostatnich tygodniach kolejni przedsiębiorcy wyrazili zainteresowanie terenami KSSE; zapoznali się z warunkami inwestowania oraz wizytowali tereny, na których będą mogli ulokować swoje inwestycje.

W dniu 14.09.2004 r. Rada Ministrów przyjęła tekst rozporządzenia o ustanowieniu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, który w większości swoich postanowień powtarza zmiany wprowadzone wcześniejszą nowelizacją z dnia 30.03.2004 r. Z nowych zapisów warto zwrócić uwagę na zmienioną definicję „nowej inwestycji” oraz rozszerzone zapisy o dyskontowaniu pomocy publicznej.

Eaton Automotive Systems Sp. z o.o. zakończyła formalności związane z nabyciem nieruchomości na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Bielsku - Białej, w dzielnicy Stare Bielsko. W dniu 1 października 2004 r. Eaton uzyskał zezwolenie na rozpoczęcie działalności w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Na terenie o powierzchni około 10 hektarów powstanie nowy zakład, który umożliwi spółce Eaton osiągnięcie planowanego wzrostu działalności w zakresie produkcji części samochodowych w Europie.

Nasza rodzima Kalmet z powodzeniem działająca na terenie Podstrefy Gliwickiej KSSE od drugiej połowy 2000r. (wydanie zezwolenia na działalność w strefie) a zajmująca się produkcją elementów obudowy górniczej zamierza poszerzyć produkcję inwestując dodatkowo ponad 3 mln PLN i zatrudniając kolejnych 40 osób.

Dnia 04.10.2004 r. został w drodze przetargu wyłoniony nowy inwestor - firma AIUT Invent Sp. z o.o. Na terenie Gliwickiej Podstrefy będzie prowadzić działalność dotyczącą m.in. wytwarzania instrumentów i przyrządów pomiarowych, kontrolnych i nawigacyjnych oraz ich projektowaniem i montażem.

Dnia 08.10. br. zakończyła się w Szczyrku XX Konferencja Specjalnych Stref Ekonomicznych. Głównym zagadnieniem jakim zajmowali się uczestnicy Konferencji była próba usprawnienia procesu pozyskiwania inwestycji zagranicznych, gdyż jak zgodzili się wszyscy uczestnicy, jego efektywność wciąż nie jest zadowalająca. Poza członkami zarządów specjalnych stref ekonomicznych, w dyskusji udział wzięli Wiceprezes Zarządu Polskiej Agencji Informatyki i Inwestycji Zagranicznych Sebastian Mikosz, przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Skarbu oraz Górnoląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Obecny był również Wiceminister Pan Tadeusz Soroka.

XX Konferencja Specjalnych Stref Ekonomicznych



Pozyskiwanie inwestycji zagranicznych, praktyka korzystania z pomocy publicznej jej beneficjentów oraz ich sprawozdawczość to główne problemy omawiane podczas XX Konferencji Specjalnych Stref Ekonomicznych, Szczyrk 2004.



Konferencja Specjalnych Stref Ekonomicznych w Polsce – to forma stałej współpracy pomiędzy rządami specjalnych stref ekonomicznych, instytucjami działającymi na rzecz polskiej gospodarki, oraz przedstawicielami rządu i skarbu państwa. Stanowi ona forum wymiany poglądów, doświadczeń oraz podstawę dla możliwości wypracowywania wspólnych stanowisk w ramach działań na rzecz rozwoju polskiej gospodarki.

XX Konferencja Specjalnych Stref Ekonomicznych odbyła się w Szczyrku

w dniach od 6-8 października br. Głównym zagadnieniem jakim zajmowali się uczestnicy Konferencji była próba usprawnienia procesu pozyskiwania inwestycji zagranicznych. Wśród uczestników i zaproszonych gości, poza członkami zarządów specjalnych stref ekonomicznych, w dyskusji udział wzięli m.in. wiceminister Tadeusz Soroka, Wiceprezes Zarządu PAIiZ, Sebastian Mikosz, przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Skarbu oraz Górnoląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Podczas Konferencji omawiano również efekty działalności wszystkich 14 polskich specjalnych stref ekonomicznych. Całość zainwestowanego kapitału przekroczyła 15 miliardów PLN, oraz utworzono ponad 62 tysiące nowych miejsc pracy. W otoczeniu stref, dzięki temu, powstało co najmniej 120 tysięcy nowych miejsc pracy. Oceniono również prognozy efektów strefowych na najbliższe trzy lata. Z analizy sytuacji wynika, że w omawianym okresie nastąpi zdecydowany wzrost dynamiki pozyskiwania inwestycji, zwłaszcza wśród sektora MiŚP ponadto, jak wynika z zagranicznych wskaźników inwestycyjnych, w najbliższych latach nasili się napływ małych i średnich inwestycji zagranicznych.

11.10.2004 odbyła się uroczystość wkopania kamienia węgielnego pod nowopowstającą odlewnię żeliwa Firmy Brembo Poland Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej na terenie Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej KSSE. Brembo Poland jest częścią włoskiego koncernu branży motoryzacyjnej Brembo S.p.A. Grupa Brembo rozwija swoją działalność w 14 krajach czterech kontynentów.

Do grona rozwijających się firm, które już działają na obszarze KSSE należy firma Plastal produkująca tworzywa sztuczne dla motoryzacji. W rozbudowę fabryki o nowoczesną linię lakierniczą na terenie Podstrefy Gliwickiej firma dodatkowo zainwestuje ponad 66 mln PLN i zatrudni 70 osób.

Dnia 18.10.br do grona inwestorów KSSE w drodze przetargu dołączyła firma Francisco Ros Casares Polska Sp. z o.o. reprezentująca kapitał hiszpański. Grupa Francisco Ros Casares jest liderem hiszpańskiego rynku przetwórstwa i dystrybucji produktów hutniczych, których odbiorcą jest branża budowlana, AGD, motoryzacyjna i inne. W Podstrefie Gliwickiej firma zainwestuje w realizację projektu na terenie o pow. ok. 6,5 ha inwestując ponad 40 ml PLN i tworząc docelowo 150 miejsc pracy.

Dnia 27.10.br. wyłoniony został następny włoski inwestor. Tecno Morando Polska Sp. z o.o. obok TMP Fondalmec Poland Sp. z o.o. jest już drugą inwestycją włoskiej spółki-matki ulokowaną w Podstrefie Jastrzębsko-Żorskiej, KSSE S.A. Nowa inwestycja będzie realizowana na terenie o pow. 2 ha zlokalizowanym w obrębie Leszczyny. Realizacja projektu w produkcję rur technologicznych dla przemysłu motoryzacyjnego: rurek do poduszek powietrznych, zawieszek samochodów, układów wydechowych, systemów klimatyzacyjnych pochłonie ponad 19 mln PLN, a zatrudnienie docelowo znajdzie 95 osób.

W dniu 09.11.br. w siedzibie Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii odbyło się Forum Inwestycyjne, którego współorganizatorem była Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. Forum kierowane było do przedsiębiorców niemieckich zainteresowanych inwestycjami na terenach Katowickiej SSE.

Do udziału zaproszony został Pan Marian Jarosz, członek Zarządu Województwa Śląskiego.

W spotkaniu wzięło udział 55 firm, z których 10 skontaktowało się z przedstawicielami Strefy krótko po zakończeniu Forum.

Mając na uwadze zainteresowanie jakim cieszyła się oferta KSSE w Kolonii i realizując założenia planu marketingowego, KSSE S.A. planuje zorganizowanie podobnej imprezy wiosną 2005 roku w kooperacji z polską placówką dyplomatyczną w Monachium.

Pierwszy KLEMENS



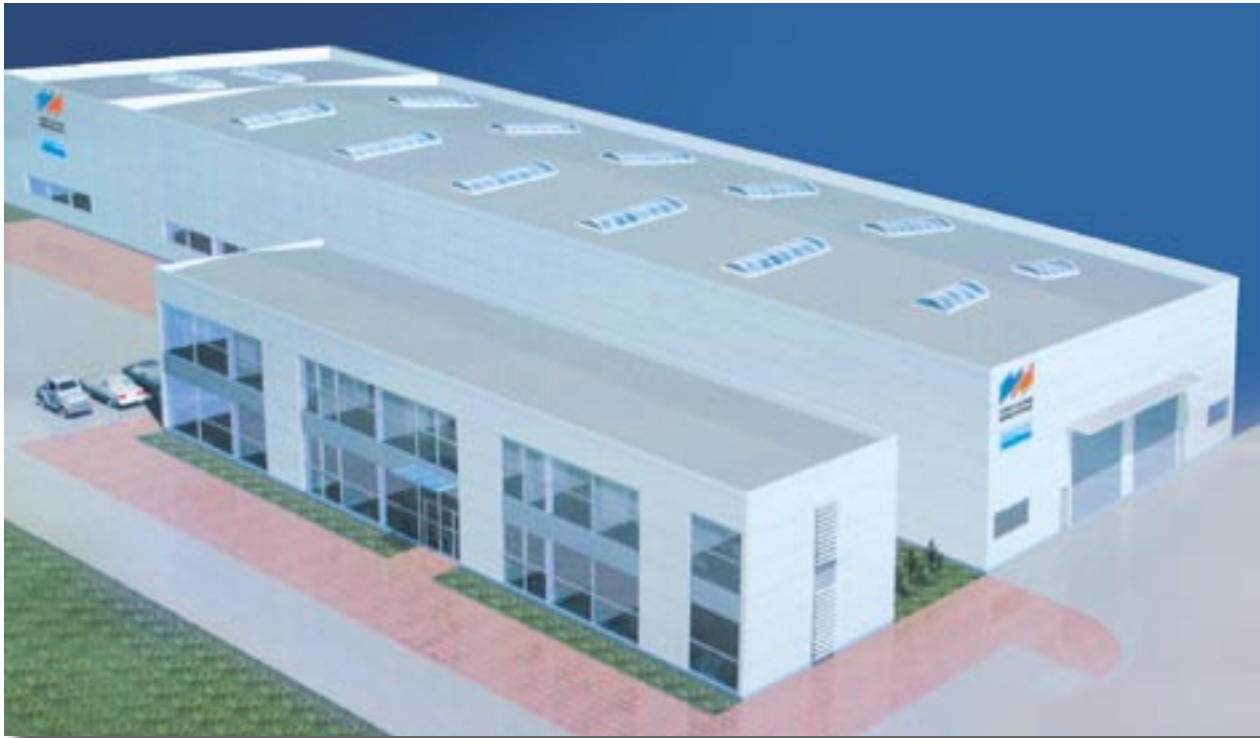
Teresa Korycińska, Wicedyrektor Departamentu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy

Z racji jubileuszu, jaki przypada na 2004 r., czyli 10-lecia powołania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce, została powołana do życia Kapituła Konferencji SSE. Ideą jej przyświecającą jest potrzeba, odnalezienia i godnego uhonorowania tych wszystkich osób, których działania przydały chwały polskiej gospodarce, którzy wykonując sumiennie swoje obowiązki, dają dowód swojej kompetencji i fachowości. Godłem

takiego wyróżnienia stała się Statuetka o wdzięcznej nazwie: Klemens 2004. Pierwszym Laureatem Godła Kapituły Konferencji Specjalnych Stref Ekonomicznych w Polsce, Klemensa 2004 została Pani Teresa Korycińska, Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy.

- Klemensa 2004, przyznajemy pani Teresie Korycińskiej za jej poświęcenie dla idei powołania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. Ceniąc doskonałe połączenie wrażliwości i odwagi, chylimy czoła przed jej kompetencjami, przed nieugiętą wolą i poświęceniem. – wręczając Statuetkę, mówił Piotr Wojacek, przewodniczący Konferencji SSE, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Było to dla mnie duże zaskoczenie, - powiedziała Teresa Korycińska - a i oczywiście bardzo miłe. Myślę, że to wyróżnienie, jest tylko dowodem bliskości naszej współpracy na co dzień. Prezesi stref, niemal codziennie zgłaszają mi wszystkie swoje problemy dotyczące bieżącej działalności specjalnych stref ekonomicznych. Wspólnie staramy się je rozwiązać mając na względzie, w głównej mierze, dobro inwestorów SSE.



Z Tychów na cały świat

Katowicka spółka Voest-Alpine Technika Górnicza i Tunelowa - część wielkiego koncernu Sandvik - którą kieruje Andrzej Jagiełło – Polak z austriackim obywatelstwem – będzie budowała zakład w tyskiej podstrefie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W Katowicach-Szopienicach, gdzie teraz ma swoją halę produkcyjną jest już za ciasno. Wąskimi uliczkami, między familokami, wcale nie jest łatwo wprowadzić ważącą ponad sto ton maszynę górniczą. Bo jak sama nazwa wskazuje, spółka specjalizuje się w konstruowaniu urządzeń do kopania chodników w kopalniach i drążenia tuneli. I w tej branży ma takie uznanie, jakie mercedes ma wśród samochodów.

- Jesteśmy częścią austriackiego Voest-Alpine Bergertechnik Group. Ta z kolei wchodzi w skład koncernu Sandvik Mining and Construction. Grupę oprócz polskiej spółki tworzą firmy działające w Republice Południowej Afryki, Niemczech, USA oraz w Australii – tłumaczy prezes **Andrzej Jagiełło**. VABG już od trzydziestu lat jest

niekwestionowanym, światowym liderem w technologiach mechanicznego urabiania skał i minerałów w górnictwie i technice budowy tuneli. Produkowane przez nas maszyny górnicze, a w szczególności kombajny chodnikowe, pozwalają na prowadzenie robót górniczych w różnych warunkach, czyniąc pracę wydajniejszą i bezpieczniejszą.

Czynią to w sposób kontrolowany niezależnie od warunków geologicznych, w jakich zostały zastosowane.

- Od wielu lat jesteśmy obecni na polskim rynku. W polskich kopalniach znają, używają i cenią nasze maszyny – podkreśla prezes Jagiełło. – Zakładamy, że w najbliższej





perspektywie polskie górnictwo, gdy przejdzie przez proces restrukturyzacji, stanie się silną branżą.

Dziesięć lat temu, gdy powstała spółka, którą kieruje Andrzej Jagiełło, jej właściciele chcieli budować zakład w Tychach.

- Wyszło, że stworzyliśmy go w Katowicach. Rozwijamy się i w tym miejscu jest już zbyt ciasno. Decyzja, że nowy zakład zbudujemy w tyskiej podstrefie zapadła w styczniu ubiegłego roku. Od 15 grudnia 2003 roku mamy zezwolenie na budowę. W końcu zaczęliśmy budować. Nie ukrywam: zależy nam, by nastąpiło to jak najszybciej – mówi prezes Jagiełło. – Kupiliśmy dwie działki – w sumie 2,5 hektara gruntu. Inwestycję planujemy zrealizować w dwóch fazach. W pierwszej powstanie - kosztem 12 mln złotych – nowa hala produkcyjna. Niedługo 40-osobowa

załoga ruszy w niej z produkcją.

A w drugiej? To zobaczymy. Spółka działa krok po kroku, wszystko zależy od rozwoju sytuacji na rynku.

Kiedy w tyskiej podstrefie byli przedstawiciele zarządu Grupy, stwierdzili: tak wygląda nowa przemysłowa Polska! Dobre połączenia komunikacyjne ze światem, wysoka kultura przemysłowa, zacne towarzystwo w sąsiedztwie – to jedne z wielu argumentów, jakie stały u podstaw wydania decyzji o lokalizacji nowej inwestycji. I co charakterystyczne: już wtedy było wiadome, że wakacje podatkowe wynikające z faktu inwestowania w specjalnym obszarze ekonomicznym nie są już tak atrakcyjne, jak były przed laty...

- Ten czynnik był najmniej istotny. Inwestując w kraju będącym członkiem Unii Europejskiej i tak



Andrzej Jagiełło, Prezes katowickiej spółki Voest-Alpine Technika Górnicza i Tunelowa

otrzymujemy 50-procentową ulgę podatkową – wyjaśnia prezes Jagiełło.

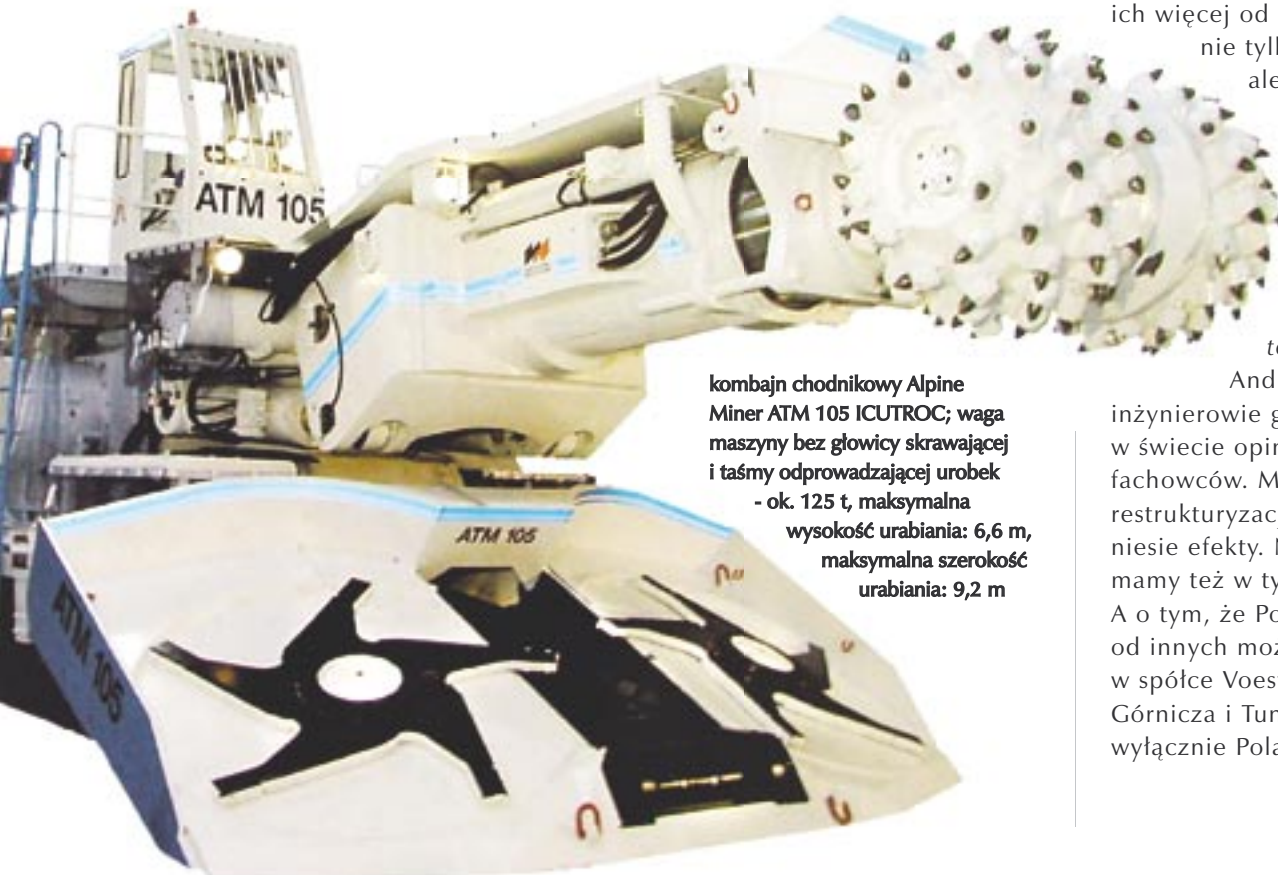
Ani Grupa, ani spółki ją tworzące nie narzekają na brak zamówień. Możliwe jednak, że będzie ich więcej od polskich kopalń:

nie tylko rudy miedzi, ale i węgla kamiennego.

- Polskie górnictwo węgla kamiennego będzie w Unii Europejskiej największym potentatem – uważa

Andrzej Jagiełło. - Nasi

inżynierowie górniczy mają w świecie opinię doskonałych fachowców. Mam nadzieję, że restrukturyzacja branży przyniesie efekty. Nie ukrywam, że mamy też w tym swój interes! A o tym, że Polacy nie są gorsi od innych może świadczyć to, iż w spółce Voest-Alpine Technika Górnicza i Tunelowa pracują wyłącznie Polacy!



kombajn chodnikowy Alpine Miner ATM 105 ICUTROC; waga maszyny bez głowicy skrawającej i taśmy odprowadzającej urobek
 - ok. 125 t, maksymalna wysokość urabiania: 6,6 m, maksymalna szerokość urabiania: 9,2 m

Organizator Pracy Bezpiecznej

János Együd, dyrektor Guardian Industries Poland Sp. z o.o., huty szkła float z siedzibą w Częstochowie, otrzymał wyróżnienie w dorocznym konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” w kategorii przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 50 pracowników.

Od 3 czerwca w Częstochowie działa zakład produkujący najwyższej jakości szkło wykorzystywane w przemyśle motoryzacyjnym i budowlanym. Jest on częścią Huty Szkła Guardian - siódmej w Europie (a dwudziestej pierwszej w świecie) huty koncernu Guardian Industries Corporation. Supernowoczesny zakład - ma własną stację energetyczną, linię kolejową i gazociąg - wybudowano w trzynaście miesięcy na terenie częstochowskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzięki tej inwestycji przybyło 300 miejsc pracy w zakładzie i kolejnych drugich tyle w firmach działających w jego otoczeniu. Zakład w Częstochowie został wybudowany w ciągu 13 miesięcy. We wrześniu ubiegłego roku, w ramach drugiego etapu inwestycji, oddano do eksploatacji nowoczesne technologicznie linie produkcji i przetwórstwa szkła. Cała inwestycja kosztowała blisko 180 mln euro. Pracujący przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu zakład



János Együd, Dyrektor
Guardian Industries Poland

produkuje najwyższej jakości szkło. Przedstawiciele Guardian Industries podczas uroczystego otwarcia dziękowali wojewodzie śląskiemu i władzom miasta za pomoc przy realizacji inwestycji. Podkreślili, że o wyborze Częstochowy na miejsce inwestycji zdecydowały położenie miasta, dobrze przygotowany teren i dobra współpraca z władzami miasta.

Gdy zakład osiągnie pełnię zdolności produkcyjnych, to miesięcznie będzie się w nim produkować



650 tys. metrów kwadratowych szkła powlekanego a dziennie 680 ton szkła typu float. W przyszłości Guardian Industries Poland planuje poszerzyć gamę produkowanego asortymentu.

Guardian Industries Corporation zatrudnia - w Ameryce Północnej, Europie, Ameryce Południowej, Azji, Afryce i na Bliskim Wschodzie - łącznie 19 tysięcy pracowników. 15 listopada 2004 r. János Együd, dyrektor Guardian Industries Poland Sp. z o.o., huty szkła float z siedzibą w Częstochowie, otrzymał wyróżnienie w dorocznym konkursie Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” w kategorii przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 50 pracowników.

- Kwestie związane z zapewnieniem pracownikom bezpiecznego środowiska pracy są traktowane w przedsiębiorstwach Guardian'a priorytetowo. Nasze zakłady na całym świecie odnotowują miliony bezwypadkowych godzin pracy. Odebrane przeze mnie wyróżnienie jest potwierdzeniem ogromnego zaangażowania całej załogi Guardian Industries Poland w to, żeby pracować nie tylko wydajnie, ale i bezpiecznie. Bo w gruncie rzeczy bezpieczeństwo zatrudnianych pracowników stanowi jeden z najważniejszych mierników osiągnięć każdej firmy - powiedział János Együd.

Czas dla Deweloperów!

Firma Parkridge GB należy do czołowych firm deweloperskich w Wielkiej Brytanii, Spółka prowadzi działalność od sierpnia 1998 r., kiedy to przejęte zostały aktywa firmy Kingspark Group Holdings Limited przez nową organizację. Nowa Spółka przyjęła nazwę Parkridge i już w pierwszych trzech latach działalności ukończyła, bądź też rozpoczęła projekty o łącznej wartości 150 mln funtów. Działalność deweloperska firmy obejmuje realizację obiektów handlowych, rozrywkowych jak również projektów mieszkaniowych i biurowych. Będąc organizacją o prywatnym kapitale, Parkridge bardzo szybko reaguje na pojawiające się nowe możliwości na rynku nieruchomości komercyjnych. Dysponuje wysoko wykwalifikowanym, profesjonalnym zespołem pracowników. Nowe projekty opracowywane są zawsze przy współdziałaniu lokalnych władz, co procentuje inwestycjami dającymi wymierne korzyści deweloperowi, użytkownikowi, jak również lokalnej społeczności. Działalność w Polsce. Spółka Parkridge Polska została utworzona w 2003 roku w ramach grupy Parkridge. W oparciu o wieloletnie doświadczenie i zaplecze finansowe grupy Parkridge Polska realizuje i planuje realizację projektów o charakterze komercyjnym: parki logistyczne, projekty mieszkaniowe, biura, centra rekreacyjne.

Parkridge CE Developments to oddział brytyjskiego holdingu Parkridge na Europę Centralną i Wschodnią, zajmującego się budową nieruchomości komercyjnych (industrial development). Parkridge CE Developments prowadzi obecnie inwestycje w Polsce, Słowacji, Czechach i na Węgrzech. Na przestrzeni następujących 5 lat firma Parkridge CE Developments, wraz z funduszem inwestycyjnym Morley Fund Management zamierzają zainwestować ok. 200 milionów euro w centra logistyczne w Europie Środkowej i Wschodniej, o łącznej powierzchni 800,000 m². Dyrektorami Zarządzającymi w spółce Parkridge CE Developments są Piotr Michalski oraz Hans van Luijken.

W Polsce Parkridge planuje budowę kilku parków logistycznych, między innymi w Dąbrowie Górniczej, Wrześni, Nadarzynie, Piotrkowie Trybunalskim i Wrocławiu. W Dąbrowie Górniczej Parkridge kupiło 28 ha przy Hucie Katowice (pomiędzy Ekocemem i Atlasem).

W tej chwili kończy budowę hali dla swojego pierwszego klienta z branży logistycznej, który znacznie wynajmować powierzchnię od stycznia 2005 roku. Parkridge uzyskało pozwolenie na działalność w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Planowana jest budowa czterech hal o łącznej powierzchni magazynowej ponad 140.000 m², a ostatni najemcy



Piotr Michalski,
Dyrektor Zarządzający



Hans van Luijken
Dyrektor Zarządzający

mają wprowadzić się w roku 2009. Jest to dobra lokalizacja ze względu na dobrą komunikację (dostęp do dróg szybkiego ruchu, dobrze rozwinięty transport publiczny), a także z powodu samej działki, która jest odpowiednia do tego typu inwestycji. Dodatkowo współpraca z lokalnymi władzami układa się bardzo korzystnie.

Najlepsi w grupie

Plastal Sp. z o.o. jest jedną z dziesięciu fabryk grupy Plastal AB z siedzibą w Szwecji. Grupa powstała wkrótce po opracowaniu pierwszych wyrobów termoplastycznych, co miało miejsce w Szwecji w roku 1934. Od początku swej działalności Plastal związał się z przemysłem motoryzacyjnym.

Grupa specjalizuje się w produkcji zderzaków, wewnętrznych plastikowych elementów poszycia oraz plastikowych elementów dekoracyjnych do samochodów osobowych oraz ciężarowych. Posiada swoje fabryki w Szwecji, Norwegii, Belgii, Hiszpanii, Włoszech oraz w Polsce.

Decyzję budowy fabryki Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Gliwicach podjęto w roku 1998, a już w połowie 1999 roku uruchomiono w niej produkcję. Fabryka w Gliwicach powstała przede wszystkim celem zapewnienia dostaw w trybie JIT (just in time) zderzaków i desek rozdzielczych dla zakładów OPEL Polska, a także dla realizacji dostaw kooperacyjnych dla zakładów FIATA w Tychach i Bielsku. Oprócz zderzaków i desek rozdzielczych dostarczanych dla Opla, Plastal Sp. z o.o. produkuje również panele drzwiowe oraz inne wewnętrzne komponenty plastikowe wytwarzane metodą wtryskową.

Fabryka planowana początkowo na zatrudnianie ok. 110 pracowników, przekroczyła swoje zobowiązania strefowe w ciągu dwóch pierwszych lat działalności, a aktualnie po pięciu latach od uruchomienia produkcji, Plastal zatrudnia już na terenie strefy ponad 340 osób. Do kręgu odbiorców produkcji gliwickiej fabryki dołączyły kolejne renomowane firmy: Volkswagen, BMW oraz Daimler-Chrysler (Mercedes).

Ten dynamiczny rozwój nie przeszedł łatwo. Sukces wymagał znacznych nakładów inwestycyjnych oraz wielkiego wysiłku całej załogi

by opanować nowoczesne technologie, wdrożyć efektywny system zarządzania jakością oraz efektywny system kontroli kosztów. Grupa Plastal wspomaga Gliwicką fabrykę w szybkim podnoszeniu poziomu techniczno-organizacyjnego. W ramach programu „Plastal Growing Together” organizowana jest permanentna wymiana doświadczeń pomiędzy odpowiadającymi sobie działami wszystkich fabryk grupy, co skutkuje szybkim wykorzystywaniem dobrych pomysłów zarówno technicznych jak i organizacyjnych.

Fabryka osiągnęła światowej klasy jakość wytwarzania lakierowanych podzespołów plastikowych typu zderzaki, spoilery itp. Gliwicki Plastal jest dumny nie tylko ze swojej lakierni, ale również z wysokiej jakości wszystkich swoich wyrobów. Wśród pracowników gliwickiego Plastala powszechna jest już świadomość, że ich przyszłość jest ściśle związana z jakością produkowanych wyrobów i zadowoleniem klientów.

Poziom organizacyjny fabryki potwierdzają dwa ostatnio uzyskane certyfikaty:

- ISO/TS 16949 - najwyższy certyfikat jakości w przemyśle motoryzacyjnym,
- ISO 14001 - certyfikat potwierdzający, że fabryka jest „przyjazna” dla środowiska naturalnego.

Kolejnym celem załogi Plastala jest dalsze umacnianie pozycji fabryki na rynku kooperantów przemysłu motoryzacyjnego. Plastal ma



nadzieję na pozyskanie w najbliższym czasie nowych zamówień od swojego strategicznego klienta jakim jest OPEL Polska (dla modelu Zaphira), a także intensywnie działa w celu nawiązania współpracy kooperacyjnej z innymi producentami samochodów, nie tylko w krajach ościennych, ale również na rynku wschodnim i francuskim. Realizacja tych ambitnych planów wymaga nie tylko wysiłku załogi, ale również odważnych decyzji inwestycyjnych. Dzięki tym decyzjom przyszłość gliwickiej fabryki zapowiada się bardzo interesująco. Plastal przedstawił ambitny program inwestycyjny, dzięki któremu wygrał przetarg na zakup dodatkowej działki o powierzchni 3 ha zlokalizowanej na tyłach obecnej fabryki. Nowa inwestycja jest już w zaawansowanym stadium projektowym i wkrótce zobaczymy w strefie kolejne hale z logo Plastala. Szybki rozwój firmy wymaga wybudowania nowej, supernowoczesnej lakierni oraz przygotowania dodatkowych powierzchni na cele montażu, kompletacji dostaw oraz magazynu.

Żeby zapewnić coraz lepszą obsługę klientów, Plastal inwestuje również w nowe technologie informatyczne, które pozwolą zwiększyć elastyczność systemu logistycznego oraz systemu planowania i monitorowania produkcji, a co za tym idzie umożliwią jeszcze szybsze reagowanie na potrzeby klientów.

Inteligentna decyzja

Rozmowa z Prezesem Zarządu Plastal Polska Sp. z o.o. Panem Roydenem Morganem

- Czy inwestycja w Polsce nie była zbyt odważną decyzją?

- Zainwestowanie kapitału w Polsce było odważną, ale jednocześnie bardzo inteligentną decyzją. Podstrefa w Gliwicach jest idealnym miejscem dla lokalizacji nowych zakładów produkcyjnych z wielu powodów: bliskość fabryki Opla, dogodne połączenie komunikacyjne z Fiatem, korzystne usytuowanie względem krajów sąsiadujących. Szczególnie teraz, patrząc na naszą aktualną sytuację i potrzebę dalszego rozwoju, jeszcze bardziej zdajemy sobie sprawę z trafności tej decyzji.

- Początki jednak były trudne...

- Pierwszy okres działalności był rzeczywiście bardzo trudny, chociażby ze względu na potrzebę wyszkolenia załogi i wzajemnego zrozumienia się. Zrozumienia ze strony załogi wymagała zwłaszcza rola jaką odgrywa w całym przemyśle motoryzacyjnym bezpośredni dostawca i jego odpowiedzialność za jakość i terminowość dostaw. Chociaż w przeszłości zrobiliśmy trochę błędów, ale były to nieuniknione koszty tworzenia fabryki od podstaw. Szereg kłopotów w tym pierwszym okresie, budowy i uruchamiania produkcji, wynikało z trudności komunikacyjnych wewnątrz firmy. Fabrykę budowali i organizowali Włosi mówiący po włosku i trochę po angielsku, natomiast polska załoga mówiła po polsku i trochę po angielsku. Na tym etapie polska i włoska zdolność do improwizacji

znakomicie się uzupełniała. Celem następnego etapu było osiągnięcie wysokich standardów jakościowych i tą fazą rozwoju fabryki kierowali Szwedzi. Znaczne wysiłki szkoleniowe poprawiły też jakość wewnątrz firmowej komunikacji oraz zrozumienie procedur systemu jakości obowiązującego wszystkich dostawców przemysłu motoryzacyjnego.

- Jak pan ocenia obecną sytuację ekonomiczną w Polsce i możliwości rozwoju fabryki?

- Dwa lata temu, naradzając się z polskim managementem stworzyliśmy wizję rozwoju firmy i ta wizja mówi, że chcemy: „Być wiodącym i najbardziej preferowanym partnerem w przemyśle samochodowym w Europie oraz firmą powiększającą swoje zyski z roku na rok”. Wspólnie, ciężko pracując, mając tą właśnie wizję osiągnęliśmy swoje zamierzenia, jesteśmy rentowni i bardzo pożądanymi jako dostawcy. Od dwóch lat mamy w fabryce dwóch menedżerów z zagranicy. Oprócz mnie, Brytyjczyka, obcokrajowcem jest także Szeff Utrzymania Ruchu, który jest Francuzem. W roku 2003 poprawiliśmy wszystkie nasze zidentyfikowane mankamenty uzyskując wysoką jakość naszych produktów, natomiast rok 2004 przyniósł efekt tej ciężkiej pracy w postaci podwojenia obrotów. Dwa lata temu pracowaliśmy tylko z Oplem i Fiatem, obecnie dostarczamy już do takich firm jak Volkswagen i to zarówno Polsce jak i w Niemczech, BMW i Mercedes.



Royden Morgan,
Prezes Zarządu Plastal Polska

- Czyli, jesteście bezkonkurencyjni.

- Staramy się. Zostaliśmy w tym roku uznani jako światowej klasy dostawca na rynek samochodowy, co nam daje szansę na rozszerzenie wachlarza naszych odbiorców.

W świadomości zachodnich Europejczyków jeszcze często panuje przekonanie, że Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej to źródło taniej siły roboczej, ale słabej jakości. My jesteśmy jednym z tych przykładów udowadniających, że to przeświadczenie jest błędne. Nie tylko jesteśmy tańszym producentem, lecz przede wszystkim dostarczamy wyroby o światowej klasie jakości. Warto również wspomnieć, że pod względem ekonomicznym jesteśmy najbardziej wydajną fabryką w Grupie. Nasze wyniki pokazują, że to co osiągnęliśmy zawdzięczamy przede wszystkim polskiemu managementowi i polskiemu pracownikom; ich zaangażowaniu i poświęceniu. Nasz profesjonalizm jest wysoko oceniany przez wszystkich pracujących w naszej grupie kapitałowej.

- Dziękuję za rozmowę.

Jakość i bezpieczeństwo!

Firma TRW powstała w USA z połączenia kilku firm z branży motoryzacyjnej w roku 1958 pod nazwą Thompson Ramo Wooldridge Inc., a od 1965 roku używa nazwy TRW Inc. Jednakże uznaje się, że TRW wzięła swój początek w roku 1901, kiedy to David Kurtz i czterech innych osadników z Cleveland nabyli fabrykę śrub specjalnych – Cleveland Cap Screw Company. W tej chwili firma TRW Automotive zatrudnia w 200 fabrykach, w 23 krajach na całym świecie ponad 61 000 pracowników.

W Polsce firma zaistniała w roku 1990, kiedy to powstała pierwsza fabryka TRW Polska w Częstochowie produkująca pasy bezpieczeństwa. W tej chwili w Polsce działa 5 firm należących do koncernu TRW Automotive; dwie w Częstochowie, po jednej w Czechowicach-Dziedzicach, Gliwicach i Pruszkowie.

Fabryka w Gliwicach jest firmą najmłodszą, powstałą w roku 1999. Wtedy to rozpoczęły się poszukiwania hali produkcyjnej bądź gruntu, gdzie można by było uruchomić montaż układów wspomagania hamulców wraz z pompą hamulcową. Wybór padł na Gliwice z kilku przyczyn:

- bardzo dobra lokalizacja, na szlaku dróg przelotowych z południa na północ i ze wschodu na zachód
- ośrodek szkolenia wysoko wykwalifikowanej kadry – Politechnika Gliwicka
- sąsiedztwo innych firm z branży motoryzacyjnej
- doskonałe warunki inwestycji zaproponowane przez władze KSSE, podstrefa Gliwice.

W czerwcu 2000 roku wkopano kamień węgielny pod budowę nowej hali produkcyjnej, którą oddano do użytku w marcu 2001 roku. W maju tegoż samego roku rozpoczęła się produkcja dla pierwszego klienta.



Tomas Valter,
Dyrektor Generalny

O początkach i bieżącej działalności firmy TRW mówi Dyrektor Generalny, pan Tomas Valter.

Rozpoczynaliśmy skromnie od jednego produktu, którego montaż został przeniesiony z firmy-siostry w Koblencji. Uczyliśmy się technologii montażu na dobrze znanym produkcie, by jeszcze w tym samym roku uruchomić, już samodzielnie, proces montażu zupełnie nowego produktu dla bardzo wymagającego klienta (Toyota).

Z jednej linii montażowej w roku 2001 rozrosliśmy się do 13 linii montażowych. Kupujemy nowe linie montażowe dedykowane dla nowych projektów, jak również przenosimy istniejące produkty wraz z liniami montażowymi z Niemiec. Przygotowani jesteśmy na przyjęcie kolejnych linii na produkty już zakontraktowane z nowymi klientami. Firma produkuje ponad 2 miliony układów wspomagania dla kilkudziesięciu modeli samochodów i przewidujemy dalszy wzrost produkcji w kolejnych latach.

Naszymi klientami są koncerny: BMW, DC, Fiat, GM, NCC, PSA, Renault-Nissan, Toyota. Około 98% naszych produktów eksportujemy – do krajów UE, jak i poza





nie do Japonii, Brazylii i Rosji. Posiadamy certyfikaty jakości na zgodność z normami: ISO/TS 16949: 2002, ISO 14001. W tej chwili przygotowujemy się do auditu certyfikującego na zgodność z normą PN-N 18001, OHSAS 18001, która odnosi się do zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy.

Aby podnieść naszą konkurencyjność i podążać za trendem panującym na rynku motoryzacyjnym postanowiliśmy rozszerzyć profil naszej działalności. Z fabryki zajmującej się tylko montażem, staniemy się zakładem mogącym kompleksowo podejść do produkcji pomp hamulcowych. W tym właśnie celu w zeszłym miesiącu rozpoczęliśmy budowę nowej hali produkcyjnej, w której uruchomimy kilka maszyn do obróbki aluminium (dwie z nich już znajdują się w istniejącej hali w celu szkolenia i doskonalenia procesu) oraz linię do anodowania wyprodukowanych przez nas korpusów pomp hamulcowych. W nowej hali pracę znajdzie kilkadziesiąt nowych osób, co podniesie poziom zatrudnienia

oraz poprawi wskaźnik kosztów pozastrefowych. Drugim priorytetem na przyszłość jest lokalizacja dostawców – jest to proces bardzo trudny i czasochłonny, gdyż wymagania koncernu są bardzo wysokie. W związku z tym, że produkujemy części mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo użytkownika nie możemy sobie na

złą jakość dostarczanych do nas komponentów. Ważna jest kontrola jakości zarówno wyrobów gotowych jak i samego procesu wytwarzania oraz materiałów użytych do produkcji. Firma musi mieć wdrożony system jakości na zgodność z normą ISO/TS 16949 i działać zgodnie z najwyższymi standardami jakości. Jeśli już uda się takiego dostawcę znaleźć to nierzadko okazuje się, że nie jest wcale tańszy od dostawców z Unii. Znalezienie dostawców spełniających zarówno wymagania jakościowe jak i kosztowe nie jest sprawą prostą, ale nie niemożliwą. Do tej chwili udało nam się wdrożyć kilka firm z Polski i krajów sąsiednich (Czechy, Słowacja, Węgry), z których jakości jesteśmy zadowoleni. Podczas kilku

lat naszej obecności w Gliwicach możemy liczyć na wsparcie władz lokalnych. W tym roku kilkakrotnie spotykaliśmy się z Wiceprezydentem Gliwic Panem Januszem Moszyńskim w celu omówienia nowej inwestycji i naszej dalszej współpracy. Jego pomoc była nieoceniona. Chcielibyśmy w tym miejscu podziękować wszystkim tym, którzy wykonali dużo pracy w tak krótkim czasie by przyspieszyć procesy przebiegające przed podjęciem budowy. Specjalne podziękowania należą się Prezesowi podstrefy gliwickiej Panu Jerzemu Łoikowi, który czynnie wspierał nasze starania.

Liczymy, że nasze stosunki z władzami lokalnymi miasta i strefy będą nadal owocne dla obu stron.

Wszystko to jednak nie byłoby możliwe do osiągnięcia bez najważniejszego – oddanych pracowników, którzy swoim wysiłkiem i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju firmy. My ze swej strony staramy się by warunki pracy, które im stwarzamy były godne i bezpieczne. Pokładamy pełne zaufanie w umiejętności i wiedzę polskiej kadry. Czynimy wiele by nasi pracownicy jak najdłużej z nami pozostali i byli czynnymi uczestnikami sukcesu firmy TRW Gliwice.



Rozszerzenie projektu inwestycyjnego



Już ponad 8 latnie funkcjonowanie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na terenie której działa coraz więcej przedsiębiorców faktycznie prowadzących działalność gospodarczą, przynosi nowe zjawisko polegające na rozszerzaniu pierwotnie planowanego zakresu przedsięwzięcia, co skutkuje między innymi koniecznością dokupienia dodatkowych nieruchomości. Oznacza to, iż przedsiębiorca zwiększa swoje zaangażowanie gospodarcze na terenie specjalnej strefy ekonomicznej, ponosząc w związku z tym dodatkowe nakłady inwestycyjne oraz zatrudniając kolejnych pracowników, zwiększając tym samym wielkość kosztów kwalifikujących się do objęcia pomocą publiczną (§ 3 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (Dz. U. nr 222 poz. 2251). Praktyka zwiększania zakresu prowadzonej działalności gospodarczej na terenie strefy (także poprzez nabywanie dodatkowych nieruchomości) jest niewątpliwie korzystnym trendem, przede wszystkim dla Gmin na terenie których zlokalizowane są przedsiębiorstwa inwestorów, jednak z punktu widzenia zasad udzielania pomocy publicznej oraz zasad rozliczania pomocy publicznej z tytułu działalności na terenie specjalnej strefy ekonomicznej pojawiają się pewne problemy, które można jednak rozwiązać w oparciu o obowiązujące przepisy.

Przedsiębiorcy występując z ofertą uzyskania zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej określają i określali warunki jej prowadzenia w zakresie wielkości planowanego zatrudnienia oraz planowanych

nakładów inwestycyjnych, czyniąc to w oparciu o przygotowane biznes plany planowanych przedsięwzięć. Z uwagi na fakt, iż warunki zapisane w zezwoleniu, w obydwu tych parametrach, podlegają kontroli Zarządzającego - dokonywanej w imieniu Ministra Gospodarki i Pracy - i w razie ich niedotrzymania mogą skutkować utratą zezwolenia, przedsiębiorcy wnosili o zapisanie w treści zezwoleń nakładów inwestycyjnych i wielkości zatrudnienia ustalonych według ostrożnych szacunków.

Z drugiej strony, wielkości warunków inwestycyjnych i wielkości zatrudnienia są określane jako wielkości minimalne (zobowiązanie do poniesienia „co najmniej” określonych nakładów inwestycyjnych i zatrudnienia „co najmniej” określonej liczby pracowników) i gdy inwestor przekroczył deklarowane warunki zapisane w zezwoleniu pomoc publiczna - liczona jako iloczyn maksymalnej dopuszczalnej wielkości pomocy publicznej i kosztów kwalifikujących się objęcia pomocą - liczona jest od faktycznie poniesionych nakładów inwestycyjnych lub kosztów pracy (§ 3 rozporządzenia). Wydawać by się mogło zatem, iż sukcesywne zwiększanie przez inwestora nakładów inwestycyjnych w stosunku do wartości zapisanych w zezwoleniu, stanowić będzie podstawę do korzystania z pomocy publicznej od faktycznie poniesionych nakładów inwestycyjnych (kosztów kwalifikowanych). Takie stanowisko jest uzasadnione, o ile dodatkowe nakłady inwestycyjne są ponoszone w „ramach projektu”, na które zostało wydane zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie specjalnej strefy ekonomicznej.

Zezwolenie stanowi podstawę do korzystania z pomocy publicznej (art. 16 ustawy z dnia 20.10.1994r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. Nr 123 poz. 600 z późn. zmian.) i wydawane jest na podstawie oferty przedsiębiorcy, w której zobowiązuje się on do zrealizowania odpowiedniego przedsięwzięcia gospodarczego. Zakres przedsięwzięcia (nakłady inwestycyjne, miejsca pracy) opisany jest szczegółowo w obligatoryjnie dołączanym do oferty biznes planie i to on stanowi podstawę do określenia ram rzeczowych i finansowych obejmowanego pomocą projektu inwestycyjnego. W takim wypadku podstawą do korzystania z pomocy publicznej są koszty kwalifikowane, ponoszone nawet ponad wielkości zapisane w zezwoleniu, jeżeli znajdują one odzwierciedlenie w przedstawionym do oceny komisji przetargowej biznes planie. On opisuje rzeczywiste, planowane przez inwestora zamierzenie gospodarcze na terenie strefy i definiuje pojęcie „projektu inwestycyjnego”.

Z przedstawionego powyżej stanowiska, które w mojej ocenie wynika wprost z zasad udzielania pomocy publicznej, także w specjalnych strefach ekonomicznych, która udzielana jest dla konkretnego, szczegółowo zdefiniowanego projektu inwestycyjnego, wynikają istotne dla naszych inwestorów konsekwencje praktyczne.

Inwestor zamierzający dokonać dodatkowej inwestycji na terenie specjalnej strefy ekonomicznej (zakup maszyn i urządzeń, wybudowanie nowej hali produkcyjnej czy zakupienie nowego gruntu) powi-

nien dokonać analizy złożonego na przetarg biznes planu i ocenić czy planowane przez niego nakłady inwestycyjne mieszczą się w ramach „projektu inwestycyjnego”, tzn. było to przewidziane w biznes planie, chociażby w formie kolejnego etapu inwestycji, którego wartość nie została uwzględniona w warunku zezwolenia. Jeżeli planowane dodatkowe nakłady inwestycyjne mieszczą się w ramach projektu inwestycyjnego nie ma konieczności zmiany zezwolenia i podwyższania parametrów zezwolenia - podstawą do korzystania z pomocy publicznej są faktycznie poniesione nakłady inwestycyjne, a wielkości zapisane w zezwoleniu mają jedynie charakter warunku zezwolenia i określają minimalne zobowiązania inwestycyjne.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa ponoszenia dodatkowych nakładów inwestycyjnych, ponad wielkości zapisane w zezwoleniu, w kontekście korzystania z dopuszczalnej pomocy publicznej, gdy nakłady te nie były wcześniej planowane przez inwestora i stanowią nowy projekt inwestycyjny. Poprawiająca się sytuacja na rynku, wzrost konkurencyjności przedsiębiorców strefowych na rynku, a także konieczność sprostanii zwiększonym zamówieniom na produkowane wyroby, powoduje konieczność ponoszenia dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Jeżeli wcześniej te nakłady nie były przez inwestora przewidywane, najrozsądniejszym wyjściem, także z przyczyn bezpieczeństwa rozliczeń z fiskusem, będzie uzyskanie:

a. zmiany zezwolenia przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy w trybie art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 20.10.1994r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. Nr 123 poz. 600 z późn. zmian.). Minister dokonując zmiany zezwolenia ocenia wniosek przedsiębiorcy, który powinien przedstawić fakty i okoliczności uzasadniające dokonanie planowanej zmiany (w tym wypadku podwyższenia planowanych nakładów inwestycyjnych) kierując się w tym względzie opinią Zarządza-

jącego wydaną w oparciu o art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 20.10.1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Dotychczasowa praktyka zmiany treści zezwoleń w trybie art. 19 ust. 4, w części dotyczącej nakładów inwestycyjnych, potwierdza raczej opinię, iż są to zmiany o charakterze:

- negatywnym - obniżenia, z uzasadnionych przyczyn, warunków zapisanych w zezwoleniach (ustalenie „korzystniejszych warunków”);
- pozytywnym - zwiększenia kwoty deklarowanych nakładów inwestycyjnych, która dokonywana jest w oparciu o przedstawione przez inwestora dokumenty (biznes plan), które dokumentują jego poprzednie zamiary inwestycyjne, nie ujęte pierwotnie w treści zezwolenia.

Powstaje jednak pytanie, iż gdyby miało dojść do zbyt „głębokiej” zmiany zezwolenia w trybie art. 19 ust. 4, takiej, która de facto byłaby wydaniem nowego zezwolenia, a jej podstawą byłby zupełnie nowy biznes plan, to taka decyzja mogłaby zostać uznana za obejście zakazu wydawania zezwoleń w trybie bezprzetargowym przez Ministerstwo. W każdym przypadku dokupienia przez inwestora nowego gruntu, nieruchomości sąsiadującej, na potrzeby rozbudowy istniejącego zakładu, najwłaściwszym wyjściem byłoby:

b. uzyskanie nowego zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej - nowe zezwolenie zostanie wydane na zdefiniowanie nowego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Faktem jest, iż nowe zezwolenie, wydane na kontynuację realizowanej inwestycji na terenie strefy powoduje po stronie inwestora utrudnienia faktyczne:

- obowiązek prowadzenia odrębnej księgowości;
- obowiązek odrębnego rozliczania ponoszonych nakładów inwestycyjnych, kosztów kwalifikujących się do objęcia pomocą;
- konieczność rozliczania dochodów dla każdego z zezwoleń, tak aby właściwie rozliczyć należną pomoc publiczną.

Nowe zezwolenie uzyskane jeszcze w okresie obowiązywania dotychczasowego zezwolenia („stare

zezwolenie”) wiąże się zatem z koniecznością bardzo ostrożnego i skrupulatnego rozliczania inwestycji celem uniknięcia wątpliwości przy rozliczaniu dopuszczalnej pomocy publicznej, które jak pokazuje praktyka organów podatkowych będą zawsze interpretowane przeciwko podatnikowi.

Uzyskanie drugiego zezwolenia następuje w trybie przetargu (w razie nabywania przez inwestora dodatkowego gruntu) lub rokowań gdy inwestor stara się o samo zezwolenie, które przeprowadzane są w oparciu o rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 15.11.2004r. w sprawie przetargów i rokowań oraz kryteriów zamierzeń co do przedsięwzięć gospodarczych, które mają być podjęte przez przedsiębiorców na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (Dz. U. nr 254 poz. 2540). Przedsiębiorca składa ofertę, która podlega ocenie pod kątem przepisów obowiązujących w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i w razie jej przyjęcia i zaakceptowania przez Zarządzającego wydawane jest zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej.

Przedstawiona w niniejszym artykule problematyka ma w mojej ocenie istotne znaczenie dla części z naszych inwestorów - beneficjentów pomocy publicznej, ponieważ dokonywanie kolejnych inwestycji strefowych, celem korzystania z pomocy publicznej, powinno być przeprowadzone z uwzględnieniem obowiązujących przepisów - które część zagadnień regulują bardzo oszczędnie - oraz ogólnych zasad wspierania inwestycji ze środków publicznych.

Mirosław Pachucki
Kierownik Działu Prawnego
KSSE S.A.

Poglądy wyrażone w niniejszym artykule stanowią osobiste poglądy ich autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Katowickiej SSE S.A. - Zarządzającego Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną.

New Strategy, New Quality

Another year has almost passed. Trying to find an adjective to briefly describe its features, we keep asking ourselves whether to call it ground-breaking. It was definitely crucial country-wise and Europe-wise. For the Katowice Special Economic Zone it was certainly a year of return to the inspiring climate of the late 1990s, when we accepted in our area over ten investors a year.

It was already in the fourth quarter of 2003 that we observed a significant growth in the number of enquiries that were followed by more and more frequent meetings that eventually resulted in eleven successful tenders for investment projects in the KSSE. If all our Customers managed to complete the procedures and preparatory works by the end of this year, it would result in eight more investment tenders to be executed in the Zone.

Advantageous Phenomena

In our activity area, a long-awaited and required, advantageous phenomena have been observed, associated with the already existing investment projects. Roughly, 15 percent of our Customers - Investors that have factories operating for some time now in the Zone area, have either informed us that they had taken procedural steps, or requested for executing these procedures in order to increase considerably the scope of their activity, already carried out in the Zone, by, as proposed, erecting further modules of the factories that already operate here or commencing further new investment project. Needless to say, this phenomenon is going to have the most positive effect on the Zone itself, since the land that has already been sold will be utilised in a much more efficient manner. The truth is that a lot of our Customers, especially big multinationals, such as Isuzu, General Motors, Delhi, were purchasing the land with future investment projects in mind. By taking up such investment strategy, they have frozen a part of the real-estate, hoping for new projects or the positive development of economic circumstances. The small companies that have invested in the Zone acted differently. Having bought the land, they decided to save it and it is only now, at the time of prosperity, that they applied for the possibility to purchase through tendering procedure, additional areas for further investment projects. Owing to our proper policy of selling the land, in most cases, we are capable of offering to investors the adjacent land, and thus, logistically and organisationally, making it easier for them to manage the projects in the most efficient manner. The ten Customers that have reached this level of development, will incur at least 200-300 million worth of investment expenditures and create further 300-500 new workplaces in the region.

Growth of Interest

Another positive phenomenon is the most significant growth of interest among UE member states in our location. One example is Germany. It should appear quite natural that the investors from there will form the largest group of our Customers. However, as time went by, we ceased to believe in it and, as life shows, the effects are quite opposite. Unfortunately, this is the smallest group among the Zone's investors. Surely, as the statistics show, the investors from Germany are

much more industrious in their business activity outside the Zone, where, to our great surprise, there are few German companies, although from the very beginning our activity was focused on acquiring investors from our well-developed, closest neighbour.

Investment Forum

It is as late as in the current economic situation that our activities are beginning to have the first, visible effects. Our expectations were surpassed by the effects brought about by the Investment Forum for small- and medium-sized representatives of German capital, organised in October with the Polish Consulate in Cologne. The interest in investing in Poland have definitely increased. Due to insufficient space capacity in the Consulate, we invited about 70 individuals that represented over thirty German companies. Within twelve hours after the meeting, ten representatives notified us about their willingness to continue our investment discussions. Also, other changes that we introduced to our marketing strategy are beginning to bring along the first good results. For a long time, we were trying, almost quite inefficiently, to acquire investors among Small- and Medium-Sized Enterprises. With no effect, we spent a lot of money for various types of marketing activities, including mainly direct marketing, particularly here in our region. Small- and medium-sized companies didn't treat that sort of public aid as suitable for them. The Katowice Special Economic Zone is an area, in which it is large companies that are accumulated and which may ultimately result from the ownership condition (e.g. stock holding), the assets, or employment parameters, included in the definition of a large enterprise.

Time for the Small and Medium

However, the time has come, in which a growing interest in investing in Zones is observed among the Small- and Medium-Sized Enterprises. It appears that something has happened in their environment those companies choose the Zone for locating their investment projects. We assume that those firms have understood that in order to survive on the joint European market and to keep pace with the competition, it is necessary to develop one's activity and go for new products, to improve them and increase their quality, which simply means to invest. All of these, makes plenty of investors take immediate actions, seek new projects or even a new location. However, all that requires money. It is quite frequent that many businesses, the small and medium ones, having existed on the market for a long time, are still incapable of achieving the results that could be accepted by even the most tolerant bank and, on the basis of the documented credit capacity, let it grant them a loan. All in all, by entering the Zone, our Customers don't pay a tax and thus may simultaneously show their gross income for the whole lot remains at their disposal until 65 percent of the investment expenditure does not equalize. In this manner, a good credit history can be achieved that provides an asset to the bank, external, strategic or financial investor. This is a major reason why, more and more frequen-

tly, these companies appear in the Zone today. When seeking the tools for enhancing the effect of convincing the small- and medium-sized enterprises to invest in the Zone, we analysed their situation, focusing on their investment and credit capacity and have managed to develop a concrete offer, to great extent solving the problems associated with investing in real-estates in the Zone. Purchasing land, building production halls, or manufacturing and warehouse surfaces is a serious burden for the small- and medium-sized enterprises, which requires considerable financial means, and thus, burdening a small investor's budget at the very beginning, right at the start.

Time for Developers!

Because of all these conclusions, we have changed our strategy of approaching a small- and medium-sized investor, by initiating co-operation with developers. Right now, we have two of them to start with, one operating in Tychy and the other in Dąbrowa Górnicza. It is actually them that will offer their product, their offer for leasing manufacturing, logistic or warehouse areas also to small- and medium-sized businesses. Consequently, this solves the problem of the lack of the investment kick-off money. Leasing a customised area, it is enough to obtain our permission authorising for a tax break, installing machines, implementing one's technology and start the business activity. This way, we are trying to solve this part of the problem and facilitate the path to investing for the small- and medium-sized companies. Furthermore, our attempts will continue to be focused on the sector directions development, with much impact put on the household appliances manufactures. By acquiring partners from this branch and making co-operative connections, we wish to create the foundations for building further cluster in the Katowice Special Economic Zone, this time in the household appliances branch. However, we don't intend to neglect the motor industry that is still bound to develop in our Zone.

All these are the characteristic phenomena that appeared at the turn of 2003 and 2004 and fully flourished in 2004. Resultantly, we managed to execute eleven tendering procedures, which, in turn, resulted in 700 MPLN worth of the declared investment expenditure and in creating 2,500 new workplaces. New companies investing here are going to manage nearly 90 ha of the Zone. Due to this result, in 2004, we have managed to get closer to 7 milliard worth of the total investment expenditure and we are moving fast toward the full number of 20 thousand workplaces. Naturally, we hope that future, this result is even better. As I have already pointed out, it will be the first half of 2005 that will bring along an actual test of our possibilities. If we manage to execute from 7 to 10 tendering procedures that we are preparing right now, the year of 2005 will be better than 2004 that is about to finish. This we truly wish ourselves and the Polish economy.

Piotr Wojaczek
The Board President
KSSE S.A.

